

Św. Spirydon² – Dekalog żywotem zapisany

St. Spyridon – the Decalogue written in life

Słowa kluczowe: św. Spirydon, prawosławie, Cypr, Korfu, święty, biskup IV w., dekalog, cuda

Key words: St. Spyridon, Orthodoxy, Cyprus, Corfu, holy, bishop of the fourth century, Decalogue, miracles

Streszczenie

W Kościele prawosławnym kanonizacja świętych i ich kult ma na celu nie ich uwielbienie, nagrodzenie za życiowe zasługi, a przedstawienie ogółowi wiernych jako aktualny wzór do naśladowania. Lud wzywany jest, by z ich żywotów uczył się, jak postępować i realizować chrześcijańskie ideały. Jednym z takich świętych, którego życie jest idealną ilustracją Chrystusowego przykazania o miłości Boga i człowieka oraz Mojżeszowego Dekalogu jest św. Spirydon z Trymifuntu na Cyprze. Żyjący w IV w., kiedy chrześcijańska moralność pozostawiała wiele do życzenia, był drogowskazem dla szukających ascezy i prawdziwego chrześcijaństwa. Niewykształcony, unikający tłumów i zaszczytów, kiedy trzeba stawał przed ojcami soboru, by słowem i cudami bronić prawd wiary. Zazwyczaj jednak świecił przykładem prawego postępowania, a cuda, które czynił uzmysławiały ludowi, że Bóg jest

¹ Ks dr Doroteusz Sawicki, Wydział Teologiczny, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie.

² W prawosławnej literaturze imię Spirydon jest zapisywane bardzo różnorodnie: Spirydion, Spiridion, Spirydon. Podobnie nazwa jego katedry Trimifunt, Trymifunt, Tremitunt. Jedne mają bardziej podłoże naukowe, leksykalne (prawidłowości greckich tłumaczeń). Inne to wyraz historycznego dostosowywania greckich nazw własnych do polskiej wymowy (niejednokrotnie z rosyjskimi, białoruskimi, gwarowymi naleciałościami). Na potrzeby niniejszej pracy będziemy korzystać z wersji św. Spirydon z Trymifuntu.

blisko żyjących jego ewangelią. Podobną dydaktyczną wymowę mają cuda związane z relikwiami świętego.

Abstract

In the Orthodox Church, the canonization of saints and their cult are not intended for their glorification, a reward for their merits, but rather to present the faithful with a model to imitate. Christians are called to learn from their lives how to conduct themselves and live out Christian ideals. One such saint, whose life is an ideal illustration of Christ's commandment to love God and one's neighbour and the Decalogue is St. Spyridon of Trimythous in Cyprus. Living in the 4th century, when Christian morality left much to be desired, he was a signpost for those searching for asceticism and true Christianity. Although he was uneducated and avoided crowds and honour, he stood before the Fathers of the Council to defend the faith with words and miracles. He usually shone as an example of proper conduct, and the miracles he performed made people realize that God is close to those who live according to His Gospel. Miracles associated with the saint also have a similar educational significance.

1. Wprowadzenie

W lipcu b.r. minęło 6 lat od pielgrzymki do Polski relikwii jednego z największych ojców Kościoła IV w. – św. Spiryдона biskupa Trymifuntu na Cyprze (obecnie Tremetusia³). Wydarzenie odbiło się szerokim echem w naszym kraju. Zwrócili na nie uwagę nie tylko chrześcijanie różnych wyznań, ale i przedstawiciele świata nauki, kultury, sztuki. Niestety, już po chwili wrócono do szarej rzeczywistości, a postać wielkiego biskupa z wolna ulegała zapomnieniu. Praktycznie jedynie w prawosławnym środowisku Rzeczypospolitej pozostała nadal obecna. Z czego

³ Tremetusia to niewielkie cypryjskie miasteczko w północnej części okręgu administracyjnego Larnaka. Położone jest niedaleko wschodniej granicy Tureckiej Republiki Północnego Cypru (obecnie znajduje się pod kontrolą Turcji). Zamieszkiwane jest przez niespełna 1000 osób, które zajmują się głównie rolnictwem. Dawniej był to ważny ośrodek religijny związany z osobą św. Spiryдона i jego kultem. Obecnie miejscowe świątynie są zamknięte, a dawna katedra została przekazana jednostce wojskowej na pomieszczenia gospodarcze.

to wynikało? Może z tego faktu, że prawosławie jest przyzwyczajone, że Bóg wiele prawd, wskazówek, zachęt przekazuje nam za pośrednictwem świętych. Ich kanonizacja to nie wyraz naszego docenienia ich życia i trudów, nie nagroda, bo cóż znaczy nasze ludzkie podziękowanie względem łaski zbawienia i przyjęcia do „domu Ojca”. Kanonizacja to znak dla żyjących, że oto wręcza się im nowy drogowskaz, mapę, za którą podążając, mamy większą możliwość, szanse dotrzeć do celu. Kanonizacja jest darem nie dla zmarłego, a dla żyjących. Nie nagradza jego, a obliuguje nas⁴. Polskie prawosławie przyjęło więc pielgrzymkę 2015 r. jako wezwanie ku wcieleniu tu i teraz, przez każdego z nas, Spirydonowych ideałów, Spirydonowej wykładni chrześcijaństwa zapisanych słowami i czynami świętego. Po sześciu latach wydaje się właściwym jeszcze raz je sobie przypomnieć.

Osoba św. Spirydona znana jest szerokiemu odbiorcy ze względu na udział w pracach I Soboru Powszechnego w Nicei w 325 r., gdzie wraz ze św. Atanazym z Aleksandrii, św. Mikołajem z Miry w Licji (Mirlikijskich) i innymi św. ojcami wystąpił przeciwko heretykowi Ariuszowi zniekształcającemu naukę o Synu Bożym i Św. Trójcy⁵. Dokonał tu też cudu z cegłą, który jest najmocniej związany z osobą świętego, o czym szerzej wspomnimy nieco dalej. Nielicznym znana jest jego zwycięska polemika z ariańskim filozofem broniącym poglądów hereetyków choć słowa Świętego są cytowane w wielu opracowaniach soboru i żywotach św. Spirydona (Dmitrij Rostovskij 2004, 335–337; Dmitrij Rostovskij n.d.). Dlaczego? Może chodzi właśnie o to, że prawosławie mówiąc o świętych, bardziej skłania się ku ukazaniu ich moralnego ideału jako wzorca do naśladowania, a rzeczywistość historyczna jest zaledwie tłem, na którym prezentowana jest ‘ta opowieść’. Fakty historyczne

⁴ Szerzej o znaczeniu świętych i wymowie ich kanonizacji patrz: Charkiewicz 2014; Kostiućzuk 2012.

⁵ Interesującym jest fakt, że choć tradycja kościelna w równie wielkim stopniu wspomina o udziale na soborze św. Spirydona i św. Mikołaja, to historycznie mamy potwierdzenie udziału tu tylko tego pierwszego.

mają autoryzować przesłanie pastoralno-moralne, a nie skupiać na sobie uwagę. Nie oznacza to, że postać św. Spirydona nie jest historycznie potwierdzoną, lecz że akcentowano głównie, jak żył i czego uczył, a nie kiedy, gdzie, za czyjego panowania, itd.⁶

2. Teologia życia św. Spirydona

Nasza wiedza o św. Spirydonie jest dość skromną. Dlaczego? Wschodnim historykom Kościoła pierwszych wieków bardziej niż o przekazanie faktów historycznych chodziło o 'namalowanie' słowem duszy świętego, ukazanie jego cech i dążeń, które winne się stać drogowskazem życia współczesnego im chrześcijanina. Życie opisywanego hierarchy, męczennika powinno być jasnym teologicznym przekazem nauki Kościoła, samą teologią chrześcijaństwa. Niniejsza publikacja ma za zadanie poddać analizie ten właśnie sposób postrzegania św. Spirydona.

Ważnym jest tu historyczne umiejscowienie kultu świętego. Mówimy o okresie I Soboru Powszechnego. To wówczas żył i nauczał św. Spirydon. Były to czasy walki o czystość wiary z herezją arianizmu⁷. Był

⁶ Mimo powyższego założenia osoba św. Spirydona była zauważana przez wielu ojców i historyków starożytności. Por. Magruk 2015, 81–82.

⁷ Arianizm to nauka teologiczna heretyka Ariusza dotycząca natury związku Ojca i Syna w chrześcijańskiej doktrynie Trójcy Świętej. Zapoczątkowana została w Aleksandrii w IV w., by wkrótce dotrzeć do Palestyny, Małej Azji i zagrozić innym regionom chrześcijańskiego świata. Opisując poglądy Ariusza, ks. Marek Starowieyski stwierdza: „Prawdziwym i w pełni tego słowa znaczeniu Bogiem jest Ojciec, Syn jest stworzeniem [gr. *poiema*] Ojca, który Go stworzył z nicości; był więc czas, gdy Go nie było. Nie jest On więc Synem we właściwym tego słowa znaczeniu, a Jego natura nie pochodzi od Ojca. Zaczął On więc istnieć aktem woli Ojca. Podlega zmianom fizycznym i moralnym; mógł nawet zgrzeszyć, choć nie zgrzeszył” (Starowieyski 1994, 20). Ks. archimandryta Warsonofiusz Doroszkiewicz dodaje: „...choć w Synu nastąpiło moralne przeobóstwienie, pozostał On z natury stworzeniem zmiennym, ale Jego wola była niezmienna. Nie miał wątpliwości, czy wybrać dobro, czy zło, zawsze wybierał dobro, ponieważ etyczne dążenie Syna ku dobru było darem, który otrzymał od Ojca, był również twórcą Ducha Świętego, jak i całego świata duchowego i materialnego. Ojciec zawsze pozostaje według swej natury samotny i nawet dla Syna niepoznawalny i nieznan. Skoro Syn, podobnie

to jednocześnie czas rodzenia się ‘chrześcijańskiej filozofii religijnej’, dostosowywania chrześcijańskiego nauczania do potrzeb naukowej dysputy, wypracowywania i ujednolicania terminologii (dostosowywania i chrześcijańskiej interpretacji greckich pojęć filozoficznych). Wykształceni ojcowie omawiali zagadnienia terminologiczne i filozoficzne, a prostych wiernych zachęcano do ścisłego przestrzegania tradycji. Osiągnięcia teologów przekazywano im obrazami życia i cudów świętych tego okresu. Z jednej strony prowadziło to ubogacania chrześcijańskiego kultu, promowania pewnych postaci i upowszechniania wybranych momentów z ich życia. Z drugiej jednak pozwalało odejść w historyczny niebyt chronologii ich dziejów. Bardzo wyraźnie widzimy to właśnie w osobie św. Spirydona. Dzięki swojej postawie na I Soborze Powszechnym stał się on filarem Kościoła IV wieku. Jednak w powszechnej świadomości wiernych zapisały się jedynie te momenty jego żywota, które używano jako zachętę do naśladowania i przykład.

Takie potraktowanie żywota świętego jest tym bardziej usprawiedliwione, że mówimy o czasach uprawomocnienia się chrześcijaństwa. W dniu zwołania I Soboru Powszechnego mija 12 lat od wydania Edyktu Mediolańskiego, który uczynił z chrześcijaństwa religię dozwoloną na terytorium Imperium Rzymskiego. Choć władca – Konstantyn Wielki, nie ochrzcił się, to sprzyjał chrześcijanom. Preferuje ich w obsadzaniu stanowisk państwowych, wprowadza prochrześcijańskie reformy. Dla cesarskiego otoczenia, wkrótce też dla całości społeczeństwa, był to jasny sygnał, że chrześcijaństwo zostało nie tylko zalegalizowane, ale jest

jak i wszystkie inne stworzenia, znajduje się poza naturą Ojca, a zatem Syn wie o Ojcu to samo, co my. Ariusz nie mógł przyznać Ojcu i Synowi tej samej istoty, tego samego stopnia boskości. [...] Łączył Syna i Słowo Boga z bezosobowymi siłami Bożej natury. Nauczał, że w Bogu były dwie mądrości – sofie. Jedna to mądrość Boga będąca częścią Bożej natury, a druga to mądrość sztucznie stworzona przez Boga o innej naturze aniżeli mądrość należąca do Boga. Tą mądrością był stworzony Syn Boży, który ostatnimi czasy przyjął naturę ludzką pozbawioną ludzkiej duszy i stał się Chrystusem nie dlatego, by zbawić świat, ale dlatego, by zapoznać świat z wolą Boga Ojca” (Doroszkiwicz 2012, 43-44).

też preferowane. Negatywnym skutkiem tych przemian był napływ do Kościoła szerokich mas nieprzygotowanych wiernych, którzy niejednokrotnie widzieli w nim jedynie trampolinę do zrobienia świeckiej kariery. Chrzcielnice zapełniły się wiernymi, którzy nie bardzo wiedzieli, na czym polega chrześcijaństwo. Wkrótce zaczęło to rodzić wielkie problemy. Należało znaleźć dobry sposób ‘szybkiej neochrystianizacji’ lub raczej chrystianizacji ‘ochrzczonych ateistów’ (pogan).

W pierwszej kolejności sięgnięto po kult męczenników czterech pierwszych wieków. Ich poświęcenie, wierność aż do śmierci, odwaga i wytrwałość podczas prześladowań ukazywały, czym jest wiara. Jak głęboką i bezkompromisową być powinna. Nie chodzi o to, by nazywać się chrześcijaninem, chodzić do świątyni, chodzi o to, by wierzyć głęboko i bezkompromisowo w... No właśnie w Kogo i co? Jak?

Tu potrzebna była teologia. Katechizmów, ksiąg symbolicznych jeszcze nie było. Byli jednak wyznawcy, którzy żyli tym, czego jeszcze nie opisano. Realizowali to, czego jeszcze nie zdogmatyzowano. Głosili, że Chrystusowe ideały zapisane w Ewangeli i w pismach apostołów po 400 latach nic nie utraciły ze swej aktualności. Ewangelia, Dekalog to nadal plan drogi ludzkiego zbawienia. W taki właśnie sposób – dydaktyczno-katechetyczny, możemy spojrzeć na życie i działalność św. Spirydona.

3. Kochać Boga i ludzi. Trochę historii

Przyszły biskup Trymifuntu przyszedł na świat około 270 roku (zm. ok. 348) w biednej, pasterskiej rodzinie, zamieszkującej niewielką cypryjską miejscowość Asia/Askija. Pobożni rodzice, których imion historia nie zanotowała, nie mieli środków, by zapewnić synowi odpowiednie wykształcenie. Nie ukończył on żadnych szkół. Uczył się w domu. Jego przenikliwy umysł z obserwacji otaczającego świata dostarczał Spirydnowi niezbędnej wiedzy o Stwórcy. Nic więc dziwnego, że jego późniejsze nauczanie pełne było przykładów z życia, metafor i alegorii. Nie posługiwał się filozoficzną terminologią, a prostym językiem dotykającym serca, a nie umysłu słuchaczy. Rodzice przekazali mu głęboką wiarę

w Boga i ofiarną miłość wobec bliźnich. Choć sami niewiele posiadali, dzielili się chlebem z każdym potrzebującym. Ich dom był otwarty dla pielgrzymów i wędrowców. Podobna miłość wobec Boga i bliźnich stała się wizytówką młodego Spirydona. Jego słowa miały pokrycie w jego postępowaniu. Kochał odrzuconych, biednych, nieszczęśliwych. Wspierał słabych i zagubionych. Niósł otuchę zniechęconym i upadłym na duchu. Uzdrawiał chorych, uwalniał opętanych (Symeon Metafrast 2008, 239-240). Jak stwierdza ks. A. Magruk: „Tym, co charakteryzowało go od najmłodszych lat jego życia, to w głównej mierze łagodność starotestamentowego Dawida, serdeczna dobroć patriarchy Jakuba oraz Abrahamowa gościnność oraz miłość” (Magruk 2015, 81; por. Dmitrij Rostovskij 2004, 330; Feodor Pafskij 2008, 83–85⁸).

Święty od najmłodszych lat jako pasterz pracował na swoje utrzymanie. Założył rodzinę. Nie znamy imienia jego żony. Wiemy, że dzieliła jego wiarę oraz umiłowanie Boga i bliźnich. Małżonkowie posiadali przynajmniej jedną córkę o imieniu Irena⁹, która wychowana w miłości Chrystusowej zapragnęła całe swe życie spędzić w dziewictwie (nie było to równoznaczne z przywdzianiem szat zakonnych).

Św. Spirydón bardzo wcześnie owdowiał. Mimo że wcześniej nie myślał o stanie zakonnym, postanowił nie szukać kolejnej żony. Poświęcił się dzieciom, pracy i modlitwie. Ta ostatnia zajmowała w jego życiu coraz ważniejsze miejsce. Miłość do Boga i asceza stały się chlebem powszednim Spirydona. Zyskał szacunek i posłuch.

Wkrótce zaczęli odwiedzać go wierni, prosząc o pocieszenie i modlitewne wstawiennictwo przed Bogiem, choć był tylko prostym wiernym.

⁸ Teodor z Pafos – zawsze gdy będziemy używać tego imienia, mowa będzie o dziele pt. „Żyćie svátogo otca našego Spiridona, episkopa goroda Trimifunta” autorstwa biskupa Pafos Teodora, stanowiące rozdział w monografii „Svátitel’ Spiridon Trimifuntskij kipsrkij čudotvorec. Agiografičeskie istočniki IV – X stoletij” (zob. Feodor Pafskij 2008).

⁹ Historyk Sozomen mówi o dzieciach, a nie dziecku, św. Spirydona choć nie podaje ich liczby i imion (Sozomen 1989, 51). W rękopisie przechowywanym w Wielkiej Ławrze na św. Górze Atos (Θ 24) zawierającym opis trzech cudów św. Spirydona zostało wymienione imię córki – Eufrozyna („Lavrskij Sbornik...” 2008, 217).

Nie miało to jednak znaczenia, gdyż już wówczas za sprawą modlitw świętego dochodziło do cudów.

Nic więc dziwnego, że miejscowa hierarchia coraz częściej namawiała św. Spirydona, by przyjął święcenia kapłańskie. Po wielokrotnych prośbach zgodził się pod warunkiem, że zostanie w rodzinnych stronach. Stał się kochającym ojcem dla setek zbłąkanych. Wspierał ich modlitwą, słowem, przykładem. Nie stracił jednak nic z dawnego umiłowania samotności i pokory. Nosił skromne szaty i słomiany, pasterski kapelus, który stał się jego rozpoznawczym znakiem.

Niedługo dane było Spirydonowi być kapłanem. Wkrótce, gdy zmarł biskup Trymifuntu, miasteczka położonego 25 km od stołecznej Nikozji, sobór lokalnych biskupów powołał św. Spirydona na ordynariusza owodowanej diecezji¹⁰. Miało to miejsce za panowania cesarza Konstantyna Wielkiego, który władał w latach 306–337. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że na I Soborze Powszechnym św. Spirydona bierze udział jako biskup, to czas ten możemy ograniczyć do 325 r. Spróbujmy pójść dalej. Teodor w swym dziele opisując cud unicestwienia posągów pogańskich bóstw w Aleksandrii (o czym będzie mowa nieco później), nawiązuje do trzęsienia ziemi, jakie zanotowano w 320 r. Św. Spirydona był już wówczas biskupem, czyli powołano go na katedrę między 306 a 320 r.

Biskupia godność nie zmieniła świętego. Nadal był prostym, dostępnym i pokornym. Zamiast mitry zwyczajowo nosił tę samą pasterską

¹⁰ Teodor z Pafsos (Feodor Pafskij 2008, 87), a za nim Aleksander Bugajewskij, twierdzi, że św. Spirydona był pierwszym, a nie kolejnym, biskupem nowopowstałej diecezji w Trymifuncie (Bugajewskij 2005). Możemy więc przypuszczać i wielu historyków twierdzi podobnie, że naciski ze strony episkopatu i wiernych dotyczyły przyjęcia święceń kapłańskich i miały miejsce po śmierci duchownego z rodzinnej Asii/Askiji. Po kilku zaś latach, gdy erygowano nową diecezję w Trymifuncie, powołano na jej ordynariusza św. Spirydona. Bardzo ciekawe stwierdzenie odnajdujemy w publikacji pt. „Święty Spirydona z Tremintuntu, patron Kerkiry” (*Święty Spirydona z Tremintuntu...* 2015, 16). Stwierdza się tam, że nie wiadomo, czy w chwili przyjęcia biskupiej chirotonii (święceń) św. Spirydona był już wdowcem, czy może jeszcze nie. Oznacza to, że praktyka żonaty biskupów w pierwszej połowie IV w. jeszcze występowała.

czapeczkę z wikliny, w której w młodości pasał owce. Zazwyczaj jest też w niej przedstawiany na ikonach.

Każdy miał do niego bezpośredni dostęp. Dla każdego miał czas, dobre słowo i garnuszek zboża. Pokora i miłosierdzie były wizytówką jego posługi. Szerzej będzie to omówienie przy analizie cudów i nauczania św. Spirydiona.

Święty kochał swych wiernych i zazwyczaj nie rozstawał się z nimi. Jeżeli jednak trzeba było bronić wiary i Kościoła, ten prosty i pokorny biskup potrafił być twardy i nieustępliwy. Gdy arianie zaatakowali prawdę, zostawił swą diecezję, przemierzył tysiące kilometrów, by na soborze w małaazjatyckiej Nicei w 325 r. bronić prawdziwej wiary.

Heretyk Ariusz był bardzo dobrze wykształconym i wpływowym prezbiterem w egipskiej Aleksandrii¹¹. Wielu widziało w nim przyszłego miejscowego patriarchę. Chętnie odwiedzało świątynię, w której służył, i wysłuchiwało jego nauk. Wkrótce okazało się, że poglądy duchownego zaczynają coraz bardziej odbiegać od oficjalnego nauczania Kościoła.

Ariusz twierdził, że skoro Boski Ojciec jest źródłem bytu pozostałych osób św. Trójcy, to musi to oznaczać, że był czas, kiedy istniał Ojciec, a nie było jeszcze Syna. Chrystus nie jest więc równie wieczny jak Ojciec, a zaistniał później. Jeśli tylko w tym jednym miejscu nie jest On równy Ojcu, to trudno w ogóle nazywać Go Bogiem. Ariusz poszedł jeszcze dalej. Nie tylko wiekiem, ale i potęgą Syn – jako istota wtórna, powołana do istnienia jako byt zewnętrzny – ustępuje Ojcu. Jego Moc i wszechwiedza również są mniejsze. Skoro był czas, kiedy był Ojciec, a nie było Syna, to nie wie On, co się wówczas wydarzyło. Ostatecznie Ariusz doszedł do wniosku, że w św. Trójcy występuje gradacja. Prawdziwym Bogiem jest wyłącznie Ojciec. Syn i św. Duch stoją znacznie niżej, z przewagą Syna. Trudno jest ich nazywać stworzeniem – chociaż swój byt zawdzięczają Ojcu i nie będzie grzechem tak ich nazywać – nie

¹¹ Szerzej o Ariuszu i I Soborze Powszechnym zob.: Pietras 2013 oraz Bralewski 2016.

zasługują jednak na miano Boga. Chrystus dla Ariusza jest najdoskonalszym z Bożych stworzeń, znacznie przewyższającym ludzi i aniołów, ale różnym w naturze od boskiego Ojca¹². Z drugiej strony – dla arian – Bóg nie może być jednocześnie i Trójcą, i jednością.

Konsekwencje takiego nauczania były przerażające. Po pierwsze likwidacji ulegała św. Trójca. Boski Ojciec stoi ponad Synem i św. Duchem. Jeśli Syn nie jest prawdziwym Bogiem, to i Jego wcielenie, przemienienie, śmierć i zmartwychwstanie nie mają większego zbawiennego sensu. Wcielony żył i głosił zbawienną naukę. Chrystus nie mógł jednak dokonać w sobie przeobstwienia naszej ludzkiej natury (bo nie był Bogiem). Na Golgocie i w zmartwychwstaniu nie zbawił nas. Nie zstąpił też do piekieł, bo sam by stamtąd nie wrócił i tym bardziej nie wyprowadziłby stamtąd dusz sprawiedliwych Starego Testamentu.

Gdyby arianizm zwyciężył, nie byłoby nas, prawosławnych, nie byłoby chrześcijaństwa i naszych cerkwi wypełnionych ikonami św. Trójcy, wcielonego Syna Bożego Jezusa Chrystusa i Bogurodzicy.

Kościół rozumiał przed jak wielkim niebezpieczeństwem stanął. Do małoazjatyckiej Nicei w 325 r. zwołano 318 biskupów z całego ówczesnego chrześcijańskiego świata. Wśród nich był znany z prawego życia biskup cypryjskiego Trymifuntu św. Spirydon. Wraz ze św. Mikołajem należał do grona ojców nie obeznanych z teologią i filozofią, lecz szanowanych za prawe życie i gorliwą realizację Chrystusowych ideałów codzienną życiową praktyką. Liczono się z ich zdaniem, choć nie spodziewano się z ich strony zbyt wielkiego wsparcia w dyskusjach z heretyckimi filozofami i teologami.

Św. Spirydon zatroskany sukcesami ariańskiego filozofa, który pokonał już kilku prawowiernych biskupów, poprosił o udzielenie mu

¹² Sozomen przypisał Ariuszowi takie oto stwierdzenie „Syn Boży stworzony został z niczego i że był kiedyś taki czas, kiedy Go nie było, a następnie, że cechuje Go możliwość popełniania złych lub dobrych uczynków, na zasadzie swobodnego wyboru; dalej, że jest wytworem stwórczego działania” (Sozomen 1989, 64).

głosu. Przyjaciele nie chcieli się zgodzić, wiedząc, że nie posiada on daru słowa i naukowego przygotowania.

Nie zapominajmy, że święty był wcześniej pasterzem owiec, dlatego na ikonach zazwyczaj przedstawiany jest w czapeczce z owczej wełny lub wikliny, co symbolizuje, że po objęciu biskupiej katedry nie zmienił się, zachowując dotychczasową prostotę. Jak również i to, że nie zdobył teologicznego wykształcenia. Nadal był nie uczonym, a pasterzem tyle, że ludzkiej owczarni.

Święty z wrodzoną sobie prostotą zwrócił się jednak do uczonego oponenta następującymi słowami:

W imię Jezusa Chrystusa, posłuchaj filozofie! Jeden jest Bóg, budowniczy nieba i ziemi, i wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, Ten, który to wszystko stworzył mocą Słowa-Logosa i umocnił świętością swego Ducha Świętego. Otóż ten Logos, którego my nazywamy Synem Bożym, ulitowawszy się nad ludźmi z powodu ich upadku i zwierzęcego trybu życia, zechciał narodzić się z niewiasty i przebywać pośród ludzi, a wreszcie za nich umrzeć. Ale przyjdzie znowu jako Sędzia uczynków, które każdy w swoim życiu spełnił. Że to tak właśnie jest, wierzymy bez próżnych dociekań. Nie męcz się tedy daremnie poszukiwaniem dowodów na to, do czego dochodzi się szczęśliwie przez wiarę, ani określeniem sposobu, w jaki to się mogło dokonać lub nie dokonać, ale odpowiedz na moje pytanie, czy wierzysz (Sozomen 1989, 70).

Na powyższe słowa filozof zamilkł na długą chwilę, a następnie oznajmił, że każdemu filozoficznemu dowodowi można przeciwstawić inny, jednak stwierdził, że w słowach św. Spirydiona była siła, której nie jest w stanie się przeciwstawić żadnego wyводу, bo jego słowa pochodzą nie od człowieka, a samego Boga (Symeon Metafrast 2008, 247). Filozof, a wraz z nim duża liczba heretyków, wyrzekła się swych poglądów. Przy Ariuszu pozostało zaledwie 6 biskupów.

Ks. A. Magruk opisał to wydarzenie nieco szerzej, na podstawie relacji Symeona Metafrasta (Symeon Metafrast 2008, 247–249), nazywając filozofa Eulogiuszem:

Jeden ze świętych ojców z imienia Spirydon, biskup Trimithous, bardzo prosty w naturze i niewykształcony w mowie poprosił o pozwolenie przemówienia do (ariańskiego) filozofa. Lecz ojcowie znając prostotę myśli i słów świętego, starali się mu przeszkodzić. Ten jednak nie przejmował się tym, wystąpił z tłumu i powiedział: „W imię Jezusa Chrystusa, filozofie, skup się i wysłuchaj, co zamierzam powiedzieć”. I filozof odpowiedział: „Mów więc, a ja będę słuchał”. Wtedy Spirydon rzekł: „Jeden jest Bóg, Stworzyciel nieba i ziemi i wszystkich rzeczy pomiędzy nimi. On jest jedynym, Który rządzi czterema siłami niebios. On jest Stworzycielem człowieka z ziemi i to On ustanowił wszystkie rzeczy zarówno te widzialne, jak i niewidzialne. Jego odwiecznym Słowem i Duchem niebo i ziemia zostały stworzone, wielka i cudowna to była praca. A rzeczy następowały po sobie: gwiazdy, światło, dzień, noc i wszystkie inne rzeczy. To Słowo Boże, które my znamy, jest Synem Bożym, zrodzonym z Dziewicy, ukrzyżowanym i w końcu pochowanym. Lecz powstał ponownie, wstąpił pomiędzy niebios a my wstąpimy wraz z Nim i da nam życie wieczne. I wierzymy, że przyjdzie ponownie, by osądzić nasze czyny, słowa i myśli. I wierzymy, że jest z jednej natury, wspólnej Ojcu, dzieli z Nim tron i wszelkie honory. Czy się z tym nie zgadzasz, filozofie?”. Po długiej chwili ciszy mógł on odrzec tylko: „Tak, wydaje mi się, że tak jest” (Magruk 2015, 82–83; por. Symeon Metafrast 2008, 248–250, Feodor Pafskij 2008, 119–121, Dmitrij Rostovskij 2004, 335–337).

Sukces św. Spirydona tchnął w ortodoksów nową nadzieję. Może zbyt mocno polegali na swej mądrości. Przecież heretycy obrażają samego Boga. Nie należy próbować walczyć za Niego, a jedynie pozwolić Mu wykorzystać ich (obrońców) jako narzędzie boskiej woli. Przykład ponownie dał św. Spirydon. Gdy po raz kolejny Ariusz dowodził, że jedności natury nie da się logicznie połączyć z troicznością osób – skoro są trzy osoby, to i muszą być trzy natury, jeśli jest jedna natura, to i tylko jedna boska osoba. Święty wystąpił przed heretyka, trzymając w ręku glinianą cegłę. Ścisnął ją tak mocno i cudownie, że w górę wleciał z niej ogień, w dół popłynęła woda, a w ręce pozostała bezkształtna garść gliny. Następnie powiedział:

Cegła jest jedna, choć składa się z trójcy wody, ognia i ziemi. Jeśli je podzielisz, przestanie istnieć cegła. Jednak złączone nic nie utraciły ze swej indywidualności i odrębności. Podobnie jest ze św. Trójcą: Osoby trzy a Bóg jeden. („Kratkoe žitie...” n.d.; „Svátitel’ Spiridon...” 2019).

Trudno było racjonalnie obalić cud. Ostatecznie herezja została pokonana. Wielu heretyków nie potrzebowało logicznego tłumaczenia, skoro ujrzano, że sam Bóg cudownymi czynami św. Spirydona pokazuje im, jaka jest prawda. Ojcowie soboru, by nikt w przyszłości nie powtórzył błędów Ariusza, opracowali Credo – Symbol Wiary, głoszący równość i jedność trzech boskich Osób św. Trójcy. Symeon Metafrast dodał ponadto, że św. Spirydón miał wielki udział w przygotowaniu tekstu Niceo-Konstantynopolitańskiego Symbolu Wiary (Magruk 2015, 82).

Święty starał się również, by postanowienia soboru w Nicei zostały wprowadzone w życie. Jak wspomina Atanazy Wielki w swej „Drugiej Apologii”, Spirydón wziął aktywny udział w pracach antyariańskiego soboru lokalnego w Sardyce (dzisiejsza Sofia) w latach 342–343. Na soborowych protokołach pozostawił swój podpis (Magruk 2015, 83)¹³.

W czasie gdy obradował I Sobór Powszechny na Cyprze, zmarła córka świętego Irena. Losy pozostałych dzieci Spirydona, jeśli je posiadał, nie są nam znane. Po powrocie do swej diecezji nadal gorliwie opiekował się swoją owczarnią.

Tu też zmarł ok. 348 r., mając 78 lat. Bóg kilka dni wcześniej objawił mu, którego dnia przyjdzie po jego duszę. Spirydón miał więc czas pożegnać się z uczniami i przygotował wszystko, co niezbędne na swój pogrzeb. Zapowiedział też swym uczniom, że po śmierci Bóg otoczy go chwałą, a wszyscy, którzy będą zabiegać o jego orędownictwo przed Panem, otrzymają wielkie wsparcie (Feodor Pafskij 2008, 177). Ciało świętego złożono w podziemiach jego katedry – pw. świętych Apostołów w Trymifuncie (Dmitrij Rostovskij 2004, 349).

¹³ Więcej o I Soborze Powszechnym 325 r. patrz: Doroszkiewicz 2021, 39-83; Kelly 1988, 171-202; Starowiejski 1994, 17-33.

Nie odnajdziemy go jednak tam dzisiaj. Historia relikwii św. Spirydona, ich pielgrzymki po świecie jest równie interesująca co dzieje samego Spirydona. Aura świętości otaczała biskupa Trymifuntu już za życia. Nic więc dziwnego, że kilkadziesiąt lat po śmierci podjęto decyzję o przeniesieniu jego ziemskich szczątków do sarkofagu wewnątrz głównej świątyni. Po otwarciu grobu okazało się, że ciało świętego, a nawet szaty, w których go pochowano, mimo upływu lat przetrwały w nienaruszonym stanie. Jego ciało wydzielało przyjemną woń. Obok ciała leżała gałązka bazylii, która w kulturze greckiej uważana jest za roślinę królewską. Zadziwiający był fakt, że nikt nie pamiętał, aby taka roślina była wkładana do trumny w dniu pogrzebu, a co więcej, jak zachowała świeżość?!

Relikwie świętego 300 lat pozostawały w Trymifuncie otoczone szacunkiem wiernych. Najpierw spoczywały w katedrze św. Apostołów. Później, z nieznanych nam powodów, zostały przeniesione do żeńskiego monasteru Bogurodzicy Łaskawej.

W związku z licznymi cudami przy jego grobie przybywali tu pielgrzymi z wielu zakątków Imperium Wschodniorzymskiego. W VII w. na wodach Morza Śródziemnego coraz częściej zaczęły się pojawiać okręty arabskie. Arabowie zainteresowani byli również Cyprzem, który miał wielkie znaczenie, jeśli chodzi o opanowanie prowincji Antiochia. Należało się spodziewać desantu na wyspę. Cesarz Justynian II Rhinotmetos (669–711) nakazał ewakuację z wyspy całej ludności (początek w 691 r.). Wywożono również skarby Cypru. Relikwie św. Spirydona trafiły do Konstantynopola. Głowę przechowywano w katedrze Dwunastu Apostołów, a pozostałą część relikwii w krypcie pod ołtarzem cerkwi Matki Bożej Ukazującej Drogę (Hodegitrii). Tu modlił się przed nimi rosyjski pielgrzym Antoni na przełomie XII i XIII w. W XIV w. ciało Spirydona przeniesiono do katedry Apostołów (Dmitrij Rostovskij n.d. {przypis 14}; *Święty Spirydon z Tremituntu...* 2015, 27–29).

Przebywały tu aż do upadku stolicy pod uderzeniami Turków. Zaświadcza o tym rosyjski podróżnik Stefan z Nowogrodu (1350 r.), diakon

Ignacy ze Smoleńska (1389 r.), diak/śpiewak Aleksander (między 1391 a 1395) oraz hierodiakon Zosima z monasteru św. Trójcy w Siergijewom Posadie, który pielgrzymował po wschodzie w latach 1419-1422 (*Święty Spiridon z Tremituntu...* 2015, 29).

W 1453 r. kapłan Grigorios Polieuktos (w innych źródłach Kalocheret lub Kalocheretis)¹⁴, należący do kleru katedry św. Apostołów, obawiając się, że muzułmańscy najeźdźcy nie uszanują relikwii, potajemnie przynosi je – wraz z relikwiami obrończyni ikon cesarzowej Teodory (810-867) – do Epiru, Serbii, a następnie na grecką wyspę Korfu (1456 lub 1560). Opanowana w XIII w. – w ramach IV wyprawy krzyżowej, przez Wenecjan, wydawała się mu bezpiecznym schronieniem. Początkowo relikwie złożono w świątyni pw. św. Atanazego przy miejskich murach obronnych. W 1589 r. władze weneckie nakazały przeniesienie skarbu do Wenecji. Spotkało się to ze stanowczym sprzeciwem mieszkańców. Przeniesiono więc relikwie do cerkwi Michała Archanioła, jednocześnie zezwalając mieszkańcom na wybudowanie w centrum stolicy świątyni ku czci św. Spiridona, do której przeniesiono relikwie (Bugaeuskij 2005 {przypis 50}). Umieszczone w srebrnym relikwiarzu, w specjalnej kaplicy z prawej strony ołtarza, przebywają tam po dzień dzisiejszy (*Święty Spiridon z Tremituntu...* 2015, 29-30).

Należy tu nadmienić, że do 1984 r. prawa ręka świętego do łokcia przebywała w Rzymie. Jej oddzielenie od reszty relikwii miało miejsce w czasie IV wyprawy krzyżowej (1204 r.). Jako zdobycz wojenna została wywieziona z Konstantynopola. Do XVI w. znajdowała się w prywatnym posiadaniu, choć nie znamy bliższych szczegółów. Dopiero

¹⁴ Grigorios Polieuktos przekazał na Korfu relikwie pod opiekę swego krewnego kapłana Grigoriosa Kalochertisa („Gde žyvët...” n.d.), czyli tego, o którym wspomina Sozomen. Ten w testamencie zapisał relikwie swym synom Filipowi i Łukaszowi. Następnie trafiły one do córki Filipa Asimiji Bułgarisy/Vulgarisy. W testamencie Grigoriosa była jednak klauzula, że jeśli w którymś z pokoleń jego następców zabraknie kapłana, to relikwie staną się własnością Cerkwi. Nastąpiło to dopiero w latach 60-tych XX w. Historia przenoszenia lokalizacji relikwii i praw do nich, zob. szerzej: *Święty Spiridon z Tremituntu...* 2015, 30–34.

w 1592 r. odnotowano jej przekazanie Klemensowi VIII (1592-1605). Najprawdopodobniej umieszczono ją w prywatnych pokojach lub kaplicy papieskiej. Papież Paweł V (1605-1621) w 1606 r. przekazał relikwie kardynałowi Cezaremu Baroniuszowi, który umieścił je w rzymskim klasztorze Oratorianów Santa Maria in Vallicella¹⁵

Prawica św. Spirydona przebywała w Rzymie do 1984 r. II Sobór Watykański otworzył nową, ekumeniczną erę w stosunkach międzykościelnych. Zbliżenie pozwoliło metropolicie Kerkiry i Paksosu Tymoteuszowi rozpocząć w Rzymie starania o zwrot ręki świętego. Zakończyły się one powodzeniem dopiero za pontyfikatu Jana Pawła II. W 1984 r. prawica uroczyście powróciła na Korfu. Umieszczono ją w nowym srebrnym relikwiarzu wewnątrz głównego ołtarza stołecznej katedry. Zadziwiający jest fakt, że relikwie stanowiły wówczas suche, białe kości. Z biegiem czasu zauważono, że ich kolor powoli zaczyna upodabniać się do koloru pozostałych relikwii. Dokładniejsze oględziny ukazały, że niezwykle powoli narasta na nie tkanka mięsna. Nigdzie więcej w świecie nie mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem.

Główna część relikwii mimo upływu lat nie tylko nie uległa rozkładowi, ale zachowuje, mimo dostępu powietrza, zmian temperatury, wilgotności (relikwiarz jest stale otwierany dla wiernych, którzy mają możliwość ucałować bezpośrednio ciało świętego), naturalną i miękką w dotyku skórę. Stawy zachowują pełną gibkość. Święty zachował pełne uzębienie i wyraźnie widoczne naturalne gałki oczne. Temperatura ciała oscyluje wokół temperatury żyjącego człowieka (ok. 36,6°C) niezależnie od temperatury otoczenia.

Relikwiarz, w którym spoczywa św. Spirydon, ma srebrne wieko zamykane na dwa zamki. Jego otwarcie jest możliwe tylko przy jednoczesnym przekręceniu dwóch kluczy. Kapłani nie zawsze są w stanie to uczynić. Czasami zamki nie reagują. Tradycja głosi, że dzieje się tak dlatego, że święty opuszcza wówczas relikwiarz, by kogoś ratować. Można

¹⁵ O pobycie relikwii św. Spirydona w Rzymie patrz szerzej Magruk 2015, 84.

by to uznać za legendę, gdyby nie fakt, że kilka razy do roku relikwiom zmieniane są wykonane z tkaniny kaptcie/trzewiki, albowiem ulegają one zużyciu (tj. schodzeniu). Podobnie rzecz wygląda z pasem, którym relikwie są przepasane. On również ulega zużyciu. Ciało świętego jest więc corocznie przebierane, a stare szaty podzielone na małe kawałki, są rozdawane wiernym. Znany jest też przypadek, gdy po nieudanych próbach otworzenia relikwiarza, gdy w końcu udało się podnieść wieko, buty świętego były mokre i oplecione morskimi wodorostami¹⁶.

To 'podróżowanie świętego (relikwii)' stało się bodźcem do rozwoju 'pątnicznych form Jego kultu'. Cztery razy do roku relikwie opuszczają świątynię w Kerkirze (stolica Korfu), by w asyście tysięcy mieszkańców i pielgrzymów wędrować ulicami miasta. Jest to czynione na pamiątkę szczególnych łask, jakie wyspa otrzymała od świętego w przeszłości:

- w Niedzielę wejścia Chrystusa do Jerozolimy (Niedziela Palmowa) – na pamiątkę uratowania mieszkańców wyspy w czasie epidemii dżumy 1629/30 r.;
- w Wielką Sobotę – na pamiątkę ustania klęski głodu 1550 r.¹⁷;
- 11 sierpnia, kiedy to wspomina się bitwę morską u brzegów Korfu pomiędzy siłami zachodu a Imperium Osmańskim w 1716 r. Mimo przewagi wojsk tureckich flota osmańska została wyparta z Adriatyku (tzw. VIII wojna wenecko – turecka). Korfu po miesiącu muzułmańskiego panowania powróciło w ręce chrześcijan. W kronikach zapisano relację o świętym, który zjawiając się, straszyl Turków i dodawał otuchy obrońcom¹⁸;

¹⁶ Tak to wydarzenie w 1848 r. opisał N.V. Gogol: „Chwilę po tym, jak w końcu udało się otworzyć relikwiarz, w świątyni pojawił się rybak w mokrych od wody ubraniach. Dawniej nie wierzył on w moc św. Spirydona. Wątpił. Tego jednak dnia jego łódź została wyrwiona przez wzburzone fale. Zatonęła. Jego wyciągnął z wody sam święty. Gdy tylko dotarli do brzegu, rybak skierował swe kroki do świątyni świętego by mu podziękować” (Gogol' n.d.).

¹⁷ W „Święty Spirydón z Tremituntu...” podany jest nieco inny rok – 1553 (*Święty Spirydón z Tremituntu...* 2015, 74).

¹⁸ Turcy jęczyli opowiadali, że ujrzeli na niebie starca w duchownych szatach, który

- w I niedzielę listopada (tzw. *Protokiriako*) – na pamiątkę wybawienia mieszkańców w czasie epidemii dżumy 1673 r.¹⁹;
- W czasie tych procesji święty jest przekładany do specjalnego relikwiarza, który pozwala nieść relikwie w pozycji stojącej. Lokalna tradycja głosi, iż święty biskup każdego wieczoru w podobny sposób spaceruje uliczkami Kerkiry. Można w to wierzyć. Można wątpić. Faktem jest natomiast, że żaden budynek w stolicy nie może być wyższy od dzwonnicy przy katedrze, w której spoczywają św. relikwie. W każdej miejscowej rodzinie przynajmniej jeden z synów nosi imię Spirydon, a w Grecji wzniesionych jest przynajmniej 80 świątyń ku jego czci. Kronika cudów św. Spirydona rokrocznie uzupełniana jest o kilkanaście – kilkadziesiąt wpisów.

4. Cuda to też zapis historii

Praktycznie to wszystko, co historycznie możemy powiedzieć o św. Spirydonie. Kościelna tradycja odnotowała znacznie więcej cudów z udziałem świętego lub jego relikwii – o czym wspomnimy w kolejnych rozdziałach, niż historycznych faktów z Jego życia.

Ks. A. Magruk wspomina, że w jednym z łacińskich synaksarionów odnalazł informację o tym, że św. Spirydon wyznawał wiarę w Chrystusa przed cesarzem Maksymianem (+310). Nie przekonał jednak władcy, który nakazał wyklóć mu oko i skazał na zesłanie (Magruk 2015, 82). Oznaczałoby to, że święty był biskupem już przed 310 r. Niestety, ks. A. Magruk nie podaje informacji, o jaki synaksarion chodzi. Co

w jednej ręce trzymał świecę i krzyż a w drugiej obnażony miecz. Za nim stały tłumy strasznie wyglądających skrzydlatych rycerzy. Gdy ruszyli, rozpętała się tak straszna burza, że wielu Turków utonęło w okopach, a inni bezskutecznie próbowali przedostać się na statki i odpłynąć od wyspy („Gde žyvët...” n.d.; Magruk n.d.). Więcej na ten temat zob. *Święty Spirydon z Tremituntu...* 2015, 83–88.

¹⁹ O wszystkich powyższych wydarzeniach znajdujemy wzmiankę w *Święty Spirydon z Tremituntu...* 2015, 25.94.

więcej, nie znamy żadnej ikony, na której Spiridon przedstawiony był bez oka. Nie wspominają o tym również teksty liturgiczne nabożeństwa ku czci świętego. Zachowane po dzień dzisiejszy relikwie świętego z zachowanymi obiema gałkami ocznymi także podają pod wątpliwość powyższe stwierdzenie. Wydaje się więc, że informację powyższą należy traktować jako błędną (co sugeruje również ks. Magruk)²⁰. Wydaje się, że podobnie należy potraktować informację o tym, że wraz z żoną i córką niósł on ciężar życia mniszego w palestyńskim monasterze na górze Karmel (Magruk 2015, 82). Żaden z kronikarzy o tym nie wspomina. Klasztor na górze Karmel również nie odnotowuje takiej informacji w swojej tradycji²¹.

Z dużą ostrożnością przyjrzyjmy się więc informacjom o życiu św. Spiridona, które odnajdujemy nie w historycznych kronikach i tekstach liturgicznych, a w opisach jego cudów.

Niedługo po śmierci cesarza Konstantyna Wielkiego władzę nad Wschodnim Cesarstwem przejął jego syn Konstancjusz II (317-361). Po przyjeździe do Antiochii zachorował. Gdy medycy nie mogli go

²⁰ W żywocie Świętego autorstwa Teodora z Pafos (Feodor Pafskij 2008, 121) odnajdujemy informację, że następnego dnia po dyspacie św. Spiridona z ariańskim filozofem na soborze w Nicei pojawił się św. pustelnik Pafnucy z Egiptu, który za czasów Maksymiana i na jego rozkaz został pozbawiony oka i ręki. Zbieżność z dziejami św. Spiridona w późniejszym czasie mogła skutkować zlaniem się tych dwóch postaci w jedną osobę.

²¹ W żywocie św. Tryfiliusza ucznia św. Spiridona („Lavrskij Sbornik...” 2008, 229.233) znajduje się informacja, że pochodził on z bogatego i wpływowego rodu z Konstantynopola. Jego ojciec był zaprzyjaźniony z samym cesarzem Konstantynem Wielkim. Otrzymał od władcy wielkie nadania na Cyprze. Przeniósł się tu wraz z rodziną. Po śmierci ojca Tryfiliusz oznajmił matce, że pragnie wstąpić do klasztoru. Zanim to jednak nastąpiło, przyłączył się do św. Heleny (matki cesarza), która poprzez Cypr udała się do Ziemi Świętej w poszukiwaniu św. drzewa krzyża Pańskiego. W czasie tej podróży Tryfiliusz zapoznał się i zaprzyjaźnił ze św. Spiridonem. Po powrocie z Jerozolimy został biskupem na Cyprze, założył klasztor, w którym śluby zakonne złożyła jego matka. Istnieje małe prawdopodobieństwo, ale zawsze jakieś, że właśnie to wydarzenie, błędnie zinterpretowane, posłużyło zrodzeniu się legendy o pobycie w Ziemi Świętej samego Spiridona.

uzdrowić, poprosił o przybycie największych ojców Kościoła tego okresu. Był wśród nich św. Spirydon. Tylko jemu udało się wyleczyć monarchę, który z wdzięczności zapragnął sownie obdarować biskupa. Ten jednak nie przyjął prezentów, lecz skłonił władcę, by zwolnił chrześcijańskie duchowieństwo z podatków i obciążeń publicznych (Feodor Pafskij 2008, 123-135, Dmitrij Rostovskij 2004, 338-340).

Cuda św. Spirydona i jego żywot dużo mówią nam o ówczesnych relacjach między władzą świecką i duchowną. Starano się zachować daleko idącą niezależność. Sprawy teologiczne rozwiązywano na biskupich soborach. Władca nie mieszał się w dysputy teologiczne. Starał się jednak o szybkie i powszechne wprowadzanie w życie soborowych postanowień. Hierarchowie nie komentowali decyzji politycznych. Czuli się jednak swego rodzaju 'sędziami pokoju'. Interweniowali, jeśli dochodziło do naruszenia społecznej moralności lub złamania prawa grożącego ludzką krzywdą. Mogli też występować z inicjatywami prawnymi (ustawodawczymi). Miało to jednak bardzo nieoficjalny charakter. Bardzo ważne były wzajemne relacje opierające się raczej nie na randze zajmowanej katedry, a osobistym autorytecie duchownych, nie na ich teologicznym wykształceniu, a osobistej pobożności. Szczególnym szacunkiem panujących cieszyli się wyznawcy okresu prześladowań Kościoła (Feodor Pafskij 2008, 121.123). Podstawowym zadaniem zaś władców, obok chronienia prawa i pobożności, było czynienie miłosierdzia (Feodor Pafskij 2008, 133-135).

Podobnie patrzono na biskupów. Choć nie było to prawo pisane, mogli oni ręczyć za przestępców, co zwalniało ich z odpowiedzialności karnej, nawet jeśli nie było dowodów ich niewinności. To poręczenie było prawem zwyczajowym. Urzędnik mógł, ale nie musiał tego uwzględnić. Odnajdujemy to w cudzie zatrzymania wód potoku. Święty dowiedziawszy się, że jego przyjaciel został niesłusznie oskarżony, udaje się do miasta Konstancja (Konstancjana), gdzie miał się odbyć nad nim sąd. Drogę zagrodziły mu wody wezbranego potoku. Spirydon nakazał

im się rozstąpić. Przeszedł po dnie suchą nogą i zdążył na rozprawę. Powiadomiony o wydarzeniu urzędnik rzekł:

Ojcze, weź swego przyjaciela, nie będzie przecież grzechem podarować osądzonemu tobie, który nosisz na sobie taką Bożą miłość, żyjesz ponad prawem i zwyciężasz prawo. Albowiem dzięki przebywającemu w twym sercu Duchowi Świętemu na ustach swych nosisz prawo Boże i ustami twoimi przemawia Chrystus (Feodor Pafskij 2008, 107 {tłumaczenia autora}).

Opis cudownego uzdrowienia Konstancjusza mówi nam również, że szaty biskupów tego okresu – nie liturgiczne – nie różniły się zbyt mocno od kapłańskich. Hierarchowie nie nosili na piersi pektorału (panagii) ani też krzyża, a jedynie gliniane naczynko z poświęconym olejem. W rękę dzierżyli zwykły kij. Mitra również należała do rzadkości. Św. Spirydon nawet na nabożeństwach nosił pasterską czapkę (Feodor Pafskij 2008, 127). Co ciekawe, rodzaj tiary noszono poza nabożeństwem (oczywiście nie tak ozdobnej jak dzisiaj; Feodor Pafskij 2008, 133).

Co do relacji pomiędzy biskupami należy zauważyć, że już wówczas znany był zwyczaj, że biskup nie sprawuje czynności liturgicznych na terenie innej diecezji bez zgody jej ordynariusza. Po cudzie obalenia przez Spirydona posągów pogańskich bóstw w Aleksandrii (Feodor Pafskij 2008, 189-193) wielu pogan uwierzyło i poprosiło o chrzest. Miejscowy patriarcha zaproponował, by sakramentu dokonał sam Spirydon. Ten jednak odmówił wyjaśniając, że jest to zadanie patriarchy Aleksandrii (Feodor Pafskij 2008, 193). W Żywocie zaś św. Tryfiliusza, ucznia św. Spirydona odnajdziemy, że nie zawsze przestrzegano współczesnej praktyki, by nowego biskupa *chirotonisowało* [wyświęcało] minimum trzech kanonicznie wybranych hierarchów. W danym przypadku dokonał tego sam jeden Spirydon. Wybór kandydata również nie był zwyczajowym. Dzieło to, w tym przypadku, powierzono Bogu, rzucając losy (*Svâtitel' Spiridon Trimifunskij...* 2008, 231).

Nie była to zresztą pierwsza wizyta Świątelnego w stolicy prowincji. Już wcześniej na zaproszenie miejscowego patriarchy odwiedzał stolicę Egiptu – Aleksandrię. Przybył tu, by walczyć z pogaństwem. Gdy jego stopa stanęła w miejscowym porcie, posągi bóstw rozpadły się w proch, a wielu pogan przyjęło święty chrzest (Dmitrij Rostovskij 2004, 347–348).

Były to zresztą czasy religijnej różnorodności. Cesarz Konstancjusz, uzdrowiony przez świętego, był stronnikiem arianizmu. Kobieta, wdowa po żołnierzu, którą wraz z synem wskrzesił Spirydona, była barbarzynką. Olimp Paleur był helleńskim poganinem, który ożenił się z chrześcijanką. Wszyscy oni żyli w chrześcijańskim społeczeństwie, a święty hierarcha nie odmówił im swej pomocy.

Cuda są nieodzowną częścią historii i dziejów świętych²². Zjednoczeni z Bogiem, Jego łaską, czynią to, co nam jest niedostępnym i możliwym. Dla nas to zjawiska nadnaturalne, dla nich część zwykłej historii ludzkości.

5. Dekalog żywotem zapisany

Gorliwa walka św. Spirydona z najpoważniejszą z ówczesnych herezji (arianizmem), jego udział na antyariańskich soborach: I powszechnym w 325 r. i lokalnym soborze w Sardynce w 343 r., wystarczą, by na zawsze wychwalać go jako gorliwego teologa i obrońcę wiary. Trudno jednak przypuszczać, by w życiu tak wielkiego ojca Kościoła mogło to być jedynym wydarzeniem zasługującym na naszą uwagę. Czy tylko tyle można powiedzieć o wkładzie św. Spirydona w głoszenie i obronę ortodoksji? Czy tylko za to go czcimy?

Należy zwrócić uwagę na sposób, w jaki św. Spirydona bronił prawdy. Nie czynił tego piórem, tworząc teologiczne traktaty, a prostym słowem i przykładem życia. Patrystyczna sentencja stwierdza: Ten jest

²² Więcej o cudach związanych z relikwiami św. Spirydona, szczególnie współczesnych zob: „Svâtitel’ Spiridon Trimifuntskij” 2019; „Čudesâ Svâtitelâ Spiridona (razdel pervyj)” 2009; *Święty Spirydona z Tremintuntu...* 2015, 37-47.

prawdziwym teologiem, kto się modli. A człowiek modlitwy już jest teologiem, choćby nie napisał ani jednego teologicznego traktatu²³. Zrozumiałym jest, że sam św. Spiridon i jego życie są najdoskonalszym katechizmem, księgą dogmatów i kanonów. Z takiej perspektywy spojrzmy na świętego w niniejszym rozdziale.

Tak jak prawosławie zna ikony Symbolu Wiary, gdzie farbami zilustrowano teologiczny przekaz, tak św. Spiridon jest ikoną, gdzie te same prawdy przedstawiono latami jego życia, czynami i cudami, jakich dokonywał.

Należy jeszcze tylko znaleźć punkt wyjścia, wstęp do takich rozważań nad św. Spiridonem. Jak zauważają wszyscy historyografowie, hierarcha nie był teologiem gabinetowym, teoretykiem. Dążył do najprostszych prawd. Nie tworzył skomplikowanych koncepcji. Uczył podstaw.

Pierwsze informacje o Stwórcy, naszym stosunku wobec Niego i świata, który stworzył, otrzymaliśmy od samego Boga. Mamy na myśli 10 Przykazań – Dekalog przekazany Mojżeszowi na górze Synaj. Dziesięć prostych prawd, kim jest Bóg, a kim człowiek. Jakie winne być relacje między nimi. Jak żyć, by osiągnąć życie wieczne. To wszystko odnajdujemy w żywocie św. Spiridona postrzeganym jako wypełnienie synajskiego Prawa. Pochylmy się więc nad życiem św. Spiridona, spoglądając na nie od tej właśnie strony.

Pierwsze przykazanie „Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał bogów innych oprócz Mnie” (Pwt 5,6-7)²⁴, praktycznie już omówiliśmy. To właśnie walka św. Spiridona na I soborze powszechnym o zachowanie czystości chrześcijaństwa charakteryzuje go jako obrońcę wiary w myśl I przykazania, wyznawcę wiary w prawdziwego Boga. Człowieka, który kocha Boga całym sercem, myślą, słowem i uczynkiem (por. Mt 22,37-39).

²³ Niniejsza sentencja znajduje się m.in. u św. Ewagriusza z Pontu (Ewagriusz z Pontu 2003, 36 {wiersz 61}).

²⁴ Wszystkie teksty Pisma Świętego w niniejszym rozdziale zostały podane za *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia* 2003.

W tym duchu prawosławni patrzą również na cud z 1718 r. Trzy lata wcześniej wyspa Korfu, na której od XV w. przechowywano relikwie świętego, doświadczyła tureckiego najazdu (1716 r.). Siłom weneckim, które od 4 stuleci zarządzały wyspą, udało się Turków odeprzeć. Miejscowy wenecki admirał floty Andrea Pisani (osoba historycznie potwierdzona) wraz z grupą miejscowych katolików postanowili z wdzięczności umieścić w świątyni św. Spirydona rzymskokatolicki ołtarz. Prawosławne duchowieństwo i lud protestowali, mówiąc, że prawosławie nie zna takiej praktyki. Admirał był jednak nieugięty. Wówczas prawosławni zwrócili się o pomoc do samego świętego. Ten zjawił się we śnie władcy i zabronił mu dokonywać konfesyjnych zmian w wystroju świątyni. Admirał wstrząśnięty tak realnym snem zwrócił się o radę do swego doradcy Franciszka Fraggipaniego. Ten uspokoił władcę, że to tylko podszepty złego ducha.

11 listopada, mimo sprzeciwu duchowieństwa, dokonano pomiarów. Następnego dnia miały rozpocząć się prace. O północy rozpętała się straszna burza. Strażnik przy bramie fortecy ujrzał starca z lampą zmierzającego w stronę fortecy; na zadane pytanie, kim jest, usłyszał. 'Jestem Spirydon'. W tym samym momencie trzy ogniste języki wystrzeliły spod dzwonnicy cerkwi ku czci świętego, rozległ się potworny huk i wyleciał w powietrze garnizonowy skład prochu. W okolicznych domach, które legły w gruzach, zginęło 900 rzymskokatolickich mieszkańców wyspy i żołnierzy. Zginęli wszyscy stronnicy przebudowy świątyni. Doradcę admirała znaleziono poza miejskimi murami w odpływie kanalizacyjnym. Ciało samego admirała zdruzgotane leżało pod gruzami tak, że dwie belki niczym stryczek zmiażdżyły mu szyję. Nie zginął nikt z prawosławnych i katolicki wartownik, który widział przyście świętego. Jakaś siła odrzuciła go kilkaset metrów dalej, ale tak, że nie ucierpiał. W świątyni natomiast spadł na ziemię srebrny żyrandol/lampion подарowany przez admirała (*Święty Spirydon z Tremuntunu...* 2015, 55). Jego podstawa uległa uszkodzeniu i wisząc po dziś dzień nad relikwiami, jest świadkiem powyższego cudu. Co ciekawe, w tym samym

czasie przy spokojnym niebie w Wenecji rozbłysła czwarta błyskawica, przebiła ścianę zamku należącego do admirała i spaliła wyłącznie wiszący na ścianie jego portret („Revnostnyj zašitnik...” n.d.; Gogoł n.d.).

Przejdźmy teraz do II przykazania: „Nie uczynisz sobie posągu ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko albo na ziemi nisko, lub w wodzie poniżej ziemi. Nie będziesz oddawał im pokłonu ani służył. Bo Ja jestem Pan, Bóg twój” (Pwt 5,8-9).

Patriarcha Aleksandrii, pragnąc walczyć z pogaństwem silnym w Egipcie jeszcze w IV w. (przy wschodnim auguście Licyniuszu), poprosił szanowanych biskupów, by razem z nim modlili się o upadek pogaństwa. W odpowiedzi w świątyniach Bożą ręką skruszone zostały posągi wszelakich bóstw. Jeden jednak szczególnie czczony trwał niewzruszony. Żadne modlitwy nie pomagały. Patriarcha nocą miał jednak widzenie. Bóg polecił mu posłać po św. Spirydona. Gdy statek ze świętym wpłynął do portu, posąg zadrżał. Gdy stopa św. Spirydiona dotknęła ziemi, posąg skruszył się wraz z pobliskim ołtarzem i całą świątynią. Setki pogan poprosiły o udzielenie im świętego chrztu (Feodor Pafskij 2008, 189–193, Symeon Metafrast 2008, 266-267, Dmitrij Rostovskij 2004, 347–348).

Chrześcijanin musi pamiętać, by nie uczynić bożka z samego siebie. Sąsiadem świętego był poganin Olimp Paleur. Jego głęboko wierząca żona – chrześcijanka Sofronia nieraz prosiła, by św. Spirydon pomógł jej nawrócić męża. Rozmowy nic jednak nie dawały. Pewnego razu, gdy święty wraz z innymi gośćmi przebywał u Sofronii, w trakcie przyjęcia powiedział do jednego ze swych sług, by poszedł do bramy i poczekał na posłańca z pastwiska, który niesie mu wiadomość, że podczas snu pasterzy zagubiło się całe jego stado. Niechaj go uspokoi, bo stado już się znalazło. Chwilę po wyjściu sługi przyszedł drugi posłaniec, niemal powtarzając słowa Spirydiona o odnalezieniu stada. Zdumiony sąsiad uznał, że znający przyszłość święty jest bogiem. Postanowił złożyć ku jego czci ofiarę. Święty oczywiście sprzeciwił się, oznajmiając, że nie jest bogiem, a zaledwie Bożym sługą. Gospodarz wyrzekł się pogaństwa

i przyjął chrześcijaństwo (Feodor Pafskij 2008, 171–173; Symeon Metafrast 2008, 263-264, Dmitrij Rostovskij 2004, 345–346, „Lavrskij sbornik...” 2008).

III przykazanie brzmi: „Nie będziesz brał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy, bo nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto bierze Jego imię do czczych rzeczy” (Pwt 5,11). Imię Boże jest święte. Każdy z nas rozumie, że nie należy go traktować jak zwykłego słowa. Winniśmy je wypowiadać z szacunkiem i tylko w modlitwie. Tym bardziej na Bożą, a nie własną chwałę. Pewnego dnia, gdy święty w miejscowości Frieria (według Teodora była to Eritra, wioska położona ok. 50 km. od Konstancji) wszedł do świątyni, a był zmęczony, diakon, którego poprosił o udział w nabożeństwie, chciał się pochwalić swym głosem. Przeciągał modlitwę i myślał tylko o tym, by zauważono jego kunszt. Nie zwracał uwagi, że wypowiada święte słowa. Święty, nie mogąc znieść takiego bezczeszczenia imienia Bożego, krzyknął ‘zamilcz’. Diakon momentalnie stracił głos. Skruszony, wraz z bliskimi prosili świętego, by odpuścił mu grzech. Św. Spirydion nie od razu to uczynił i napomniiał, że duma i brak poszanowania imienia Bożego są bardzo ciężkim grzechem. Dopiero po kilku dniach święty pomodlił się za diakona. Diakonowi wróciła zdolność mówienia, jednak już nigdy nie odzyskał pięknego głosu. Do końca życia sepleniał i jąkał się (Feodor Pafskij 2008, 151–153, Symeon Metafrast 2008, 258-259, Dmitrij Rostovskij 2004, 342).

Święty nie miał tu ‘litości’ nawet dla swego ulubionego ucznia Tryfiliusza. Podczas jednego z lokalnych, cypryjskich zjazdów episkopatu, ten dobrze wykształcony i elokwentny biskup wystąpił z kazaniem. Cytując ewangelię (Mk 2,1): „wstań, weź swoje nosze i idź do swojego domu”, słowo ‘nosze’ zamienił słowem ‘pościel, hamak’. Wzburzyło to Spirydona. Mimo głębokiego szacunku i miłości do Tryfiliusza zwrócił mu publicznie uwagę i opuścił świątynię (Sozomen 1989, 52-53, Dmitrij Rostovskij 2004, 348-349).

Bywało też odwrotnie, gdy nie było godnych ludzi, by odśpiewywać świętemu celebrowane nabożeństwo lub odpowiadać na jego wezwania

‘pokój wszystkim’, czynili to aniołowie. Lud pracujący niedaleko świątyni słyszał piękny chór i odpowiedzi tłumów, lecz po przekroczeniu świątyni zastawał w niej jedynie świętego celebrującego nabożeństwo bez udziału wiernych (Feodor Pafskij 2008, 153–157; Dmitrij Rstovskij 2004, 343, Symeon Metafrast 2008, 259 - 260).

Przykazanie IV brzmi: „Będziesz zważał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką twą pracę, lecz w siódmym dniu jest szabat Pana, Boga twego. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani obcy, który przebywa w twoich bramach” (Pwt 5,12-14).

Św. Spirydon zawsze z wielkim szacunkiem odnosił się do służby Bożej. Nic nie mogło przeszkodzić mu odprawić nabożeństwa. Wspomnieliśmy o tym przed chwilą, omawiając cud służby razem z aniołami. Skoro nie było ludzi, można było zaniechać nabożeństwa. Hierarcha słusznie jednak pojmował, że celebryje się je nie ludziom a Bogu (Dmitrij Rostovskij 2004, 343, Matafrast 2008, 259-260).

W życiu świętego zdarzyło się też, że nabożeństwo mogło być przerwane w związku z brakiem oliwy. Gdy przyszedł czas na jutrzni zapalić lampy, okazało się, że są one puste. Nie było gdzie szukać oleju. Święty zadrżał na myśl o przerwaniu nabożeństwa i zaczął modlić się o cud. Olej nie tylko w cudowny sposób wypełnił lampiony, ale zaczął się przelewać tak, że napełniono wiele podstawionych naczyń. Nabożeństwo nie zostało przerwane (Feodor Pafskij 2008, 159, Symeon Metafrast 2008, 260, Dmitrij Rostovskij 2004, 343).

Piąte przykazanie: „Czcij swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój” (Pwt 5,16), jest pierwszym za wypełnienie, którego Bóg obiecuje nam nagrodę – szczęście i długowieczność. Wynika to z faktu, że nie jest prostą rzeczą nauczyć dzieci szacunku wobec rodziców. Św. Spirydon dał przykład najwspanialszego wychowania

potomstwa, którego posłuszeństwo nie była w stanie złamać nawet śmierć. Jak wiemy, święty był wdowcem. Po żonie pozostała mu córka Irena. Podobnie jak ojciec cieszyła się szacunkiem i poważaniem. Pewna kobieta powierzyła jej na przechowanie wszystkie swoje drogocenneści²⁵. Niestety, gdy św. Spirydion przebywał na I soborze powszechnym, córka Irena niespodziewanie odeszła do Boga. Nie mając pod ręką ojca, nie mogła przekazać mu informacji, gdzie pozostawiła powierzone jej bogactwa. Po powrocie świętego zgłosiła się do niego wspomnianą kobietą, prosząc o pomoc w odnalezieniu powierzonego córce skarbu. Poszukiwania w domu Ireny zakończyły się niepowodzeniem. Kobieta zaczęła rozpaczać. Święty uspokoił ją i zabrał, wraz z gronem przyjaciół, na cmentarz. Nad grobem Ireny głośno zawołał: 'Dziecko, powiedz mi, gdzieś położyła ozdoby tej kobiety, któreś przyjęła na przechowanie?'. Posłuszna ojcu córka, pokonując więzy śmierci, odezwała się z grobu i powiedziała, gdzie szukać skarbu. Następnie ponownie usnęła, otrzymawszy ojcowskie błogosławieństwo: 'Odpoczywaj teraz, córko do chwili, gdy Pan wskrzesi cię wraz z innymi' (Sozomen 1989, 51; Feodor Pafskij 2008, 113-115; Dmitrij Rostovskij 2004, 337). Lavrskij Sbornik podając tę historię, nazywa córkę Spirydona Eufrozyną („Lavrskij Sbornik...” 2008, 217).

Mówiąc o piątym przekazaniu, mamy na myśli nie tylko biologicznych, ale i duchowych rodziców. Dla biskupa Tryfiliusza ojcem duchowym bezsprzecznie był św. Spirydion. Od wczesnej młodości duchowo go kształtował. Uczył pokory, ascezy, modlitwy. Kiedy trzeba chwalił. Bywało, że ganił, nawet publicznie. Przykład św. Spirydona uczynił z Tryfiliusza człowieka pokory. Z największym szacunkiem odnosił się on do swego wychowawcy. Nie zmieniło się to nawet, gdy św. Tryfiliusz został biskupem i objął największą cypryjską katedrę – metropolię Leukozji (Feodor Pafskij 2008, 161, Dmitrij Rostovskij 2004, 343-344).

²⁵ Może chciała oddać je w depozyt Świętemu, ten jednak w tym czasie przebywał na I Soborze Powszechnym w Nicei.

Przykazanie VI: „Nie będziesz zabijał” (Pwt 5,17). Zabić można na różne sposoby. Uderzyć mieczem. Skazać niewinnego na śmierć. Można też okazać obojętność, która doprowadzi głodnego do śmierci głodowej. W 1550 r. Korfu doświadczyło strasznej suszy. Ziemia nie dała plonów. Lud zebrał się w świątyni prosząc świętego o pomoc. Nocą z Wielkiego Piątku na Sobotę trzy statki handlowe wiozące ziarno do Włoch wbrew woli sterników zmieniły kurs i wpłynęły do portu w Kerkirze. Marynarze opowiadali, że widzieli starca w zakonnych szatach, który szedł po wodzie przed statkami z lampą i powtarzał: „W stronę Kerkiry. Tam ludzie głodują. Dobrze wam zapłacą”. Ziarno uratowało życie mieszkańców. Na pamiątkę cudu w Wielką Sobotę po dziś dzień organizowana jest procesja z relikwiami świętego ulicami miasta do portu (*Święty Spirydón z Tremituntu...* 2015, 74, Magruk n.d.).

Zabójstwem będzie też odmówienie pomocy umierającemu. Święty wielokrotnie ratował mieszkańców wyspy przed zarazą. Jedną z najstraszniejszych miała miejsce w latach 1629-1630. Dżuma codziennie zabierała setki ludzi. Wypie groziło wyludnienie. Gdy zawiodła medycyna, lud ruszył ku świątyni św. Spirydona, choć władze bojąc się rozprzestrzenienia zarazy, zakazywały zgromadzeń. Nocą strażnicy na miejskich murach ujrzeli nad cerkwią dziwną jasność. Świątynia z wieżą dzwonnicy wyglądała jak płonąca lampada, lampka oliwna. Liczba zachorowań zaczęła szybko się zmniejszać. Od Niedzieli Palmowej już nikt nie umarł (Magruk 2015, 84; Magruk n.d.).

Podobne zdarzenie miało miejsce w 1855 r. Epidemia cholery opanowała prawie całą Europę. Dotarła również na Korfu. Najmocniej dała o sobie znać w stołecznej portowej dzielnicy Mantouki. Mieszkańcy zwrócili się o pomoc do św. Spirydona. W pierwszą niedzielę listopada, choć wzywano ludzi, by zachowywali izolację, odbyła się tradycyjna procesja ku czci świętego. Mieszkańcy wsi i przysiółków schodzili się do Kerkiry, nie bacząc na możliwość zakażenia. Nie odnotowano wzrostu zachorowań, a 11 grudnia, w przeddzień święta św. Spirydona, cholera

całkowicie ustała. Miejskowa komisja lekarska stwierdziła, że faktu tego nie da się medycznie wyjaśnić („Cuda św. Spirydona” n.d.).

Św. Spirydion nie tylko ratował, ale i przywracał życie. Gdy wracał od cesarza Konstancjusza, po cudownym uzdrowieniu władcy, w gospodzie podeszła do niego poganka – żona żołnierza – z martwym synem na rękach. Zalanymi łzami oczyma prosiła o pomoc. Święty początkowo milczał. Następnie ze łzami długo modlił się i dziecko ożyło. Matka jednak, najprawdopodobniej z radości, dostała zawału i zmarła. Teraz święty pomodlił się nad nią i kobieta ożyła (Feodor Pafskij 2008, 139–145; Symeon Metafrast 2008, 255–257, Dmitrij Rostovskij 2004, 340–341).

Przykazanie VII: „Nie będziesz cudzołożył” (Pwt 5,18). Pewien kupiec z Trimifuntu udał się w daleką handlową wyprawę. Gdy po dwunastu miesiącach powrócił do domu, zastał żonę brzemienną²⁶. Jasnym było, że nie dochowała mu ona wierności. Rozgniewany przyszedł do świętego, prosząc go o radę. Wezwana kobieta twierdziła, że nie chciała rodzić bez męża i dlatego powstrzymywała się z porodem. Nikt oczywiście nie wierzył, by dziecko mogło wytrzymać w łonie matki ponad dwanaście miesięcy. Zasmucony Spirydion – znając jej serce – oznajmił, że skoro tak, to dziecko rzeczywiście nie wyjdzie z jej łona, dopóki nie powie całej prawdy. Gdy nastał czas porodu, kobieta mimo strasznych bólów i mijających godzin nie mogła urodzić. Niestety, nie wyznała również grzechu i zmarła. Zasmucony święty modlił się za nią i już nigdy nie chciał uczestniczyć w sądach (Feodor Pafskij 2008, 165–169; Dmitrij Rostovskij 2004, 344–345).

Kiedy święty udał się do swego przyjaciela Prowatja, ten na spotkanie wyniósł misę z wodą, by obmyć nogi hierarchy. Wielu obecnych chciało mu w tym pomóc. Szczególnie gorliwą była pewna powszechnie szanowana kobieta, na którą za jej zgodą mówiono ‘dziewica’. Święty jednak powstrzymał ją ostrymi słowami: ‘Nie myj moich nóg. Wyglądasz jak

²⁶ Metafrast podaje, że kupiec powrócił po dwudziestu czterech miesiącach (Symeon Metafrast 2008, 261–262).

cudzołożnica, która niczego się nie wstydzi’. Kobieta spuściła wzrok i przyznała się, że święty jako jedyny dostrzegł jej ukryty grzech i go ujawnił. Wyraziła przy tym niezwykle głęboką skruchę. Św. Spirydon wybaczył jej i rozgrzeszył (Feodor Pafskij 2008, 109–111; Symeon Metafrast 2008, 245-247, Dmitrij Rostovskij 2004, 334).

Przykazanie VIII: „Nie będziesz kradł” (Pwt 5,19). Pewnego razu, gdy święty sam pasał stada, złodzieje chcieli ukraść jego owce. Nocą zakradli się do obejścia. Spętali je, lecz sami również zostali spętani siłą Bożą i nie mogli się ruszyć. Święty rano znalazł ich i pouczył, jak Bóg karze złodziei, o czym sami się już przekonali. Następnie modlitwą zdjął ich więzy i pozwolił odejść. Dał im też jedną owcę, by na następny raz, gdy będą w potrzebie, prosili, a nie kradli: ‘Odejdźcie, ale weźcie sobie najpierw tego oto baranka, boście umęczeni z niewyspania i nie powinniście odchodzić od mej owczarni pośród skarg na swą biedę’ (Sozomen 1989, 51; Dmitrij Rostovskij 2004, 346).

Święty miał zwyczaj pożyczać czy to zboże, czy pieniądze każdemu potrzebującemu. Czynił to jednak bardzo oryginalnie. Nie zapisywał, ile pożyczono, ale wysyłał proszącego, by ten sam poszedł do spichlerza, czy też pokoju z ‘kasetką’ i wziął tyle, ile potrzebuje. Zwrot odbywał się na podobnej zasadzie – bez nadzoru. Pewien rolnik dał się skusić szatanowi i zwrócił mniej niż pożyczył²⁷. Gdy następnym razem przyszedł do świętego, ten poprosił, by sam się obsłużył. W kasecie jednak nie było pieniędzy. Zawiadomiony o tym fakcie Spirydon oznajmił, że jeśli uczciwie zwrócił poprzedniego razu to proszona suma musi być w kuferku, bo od tamtego razu, nikt inny nic nie pożyczał. Skruszony człowiek przyznał się do oszustwa i prosił o wybaczenie (Sozomen 1989, 52, 29; Feodor Pafskij 2008, 199-203; Dmitrij Rostovskij 2004, 347).

Dla św. Spirydiona kradzieżą było nie tylko odbierania cudzej własności, ale i wykorzystywania trudnej sytuacji bliźnich, by wzbogacić się

²⁷ W „Żywocie...” Feodora oraz u Metafrasta w miejscu rolnika występuje kapitan/ właściciel statku rybackiego.

na ich nieszczęściu. W czasach głodu właściciele artykułów spożywczych mają możliwość sztucznie zawyżać ceny, podczas gdy bliźni przymierają głodem. Gdy w Kerkirze nastał głód, bogaty ziemianin długo nie sprzedawał zboża, aż wyczerpało się ono w innych magazynach i osiągnęło niebotyczną cenę. Otworzył wówczas swoje zasoby, ale żądał za nie gotówki lub kosztowności. Odmawiał każdemu, kto chciał otrzymać ziarno nawet na wysoki procenty. Biedny rolnik, któremu bogacz odmówił, przyszedł ze skarga do świętego. Ten uspokoił go, zapewniając, że jutro będzie miał zboża w nadmiarze, a bogaty sam będzie prosił, by zechciał przyjąć bezpłatnie tyle jego ziarna, ile potrzebuje. Nocą spadł obfity deszcz. Wody potoków wystąpiły z koryt, podmyły spichlerze bogacza i rozniosły całe jego zborze po okolicy. Dużą jego część porzuciły na podwórzu biedaka. Rano chciwy ziemianin upraszał okolicznych mieszkańców, by pomogli mu pozbierać ziarno, a w zamian wzięli sobie tyle zboża, ile potrzebują. Z prośbą tą zwrócił się też do biednego, któremu wcześniej odmówił pożyczki ziarna (Feodor Pafskij 2008, 93-95; Symeon Metafrast 2008, 241-243, Dmitrij Rostovskij 2004, 331-332). „Lavrskij sbornik” przedstawiając ten cud, mówi nie o jednym, a o wielu głodujących, którzy skarżyli się świętemu na okrutną postawę wielkich właścicieli ziemskich („Lavrskij Sbornik...” 2008, 225). Wszystkich ich spichlerze opróżniły wody ulewy.

Podobną wymowę ma cud z kozami. Pewnego dnia do świętego zgłosił się kupiec pragnący nabyć 100 kóz. Święty zgodził się i swoim zwyczajem zapłatę polecił włożyć do kufra, skąd biedni mogli pożyczać od Spirydona pieniądze. Kupiec widząc, że nikt nie patrzy, włożył tam pieniądze za 99 kóz. Jakież było jego zdziwienie, gdy 99 kóz poszło za nim spokojnie, a setna krzycząc w niebogłosy, zapierała się kopytami i nie chciała iść. Uciekała do obory. Święty zapytał kupca, czy nie zapomniał za nią zapłacić. Ten przyznał się do grzechu, dodał brakującą sumę i teraz koza spokojnie i cicho poszła za nim (Feodor Pafskij 2008, 147-149; Dmitrij Rostovskij 2004, 341-342).

Przykazanie IX: „Jako świadek nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa” (Pwt 5,20). Kłamstwo, krzywoprzysięstwo oraz milczenie w obliczu fałszywego świadectwa i osądu będzie naruszeniem dziewiątego przykazania. Święty głosił, że w takich chwilach chrześcijanin musi reagować, nawet jeśli wszystko sprzysięgnie się przeciwko niemu. Sam wyruszył z Trimifuntu do Konstantiany (Konstancja) na wieść, że jego znajomy będzie niesprawiedliwie sądzony przez zarządcę prowincji. Złożono przeciw niemu fałszywe świadectwo, o czym sędzia nie wiedział. Drogę zagroziły Spiridonowi wezbrane po wcześniejszych ulewach wody potoku. Święty pomodlił się i nakazał wodom zatrzymać się. Te posłusznie wypełniły słowo Spiridona, który wraz z dużą grupką świadków zdarzenia przeszedł na drugi brzeg. Zdążył na proces i wyjawiając fałszywość oskarżycieli i świadków, uratował sądanego. Pomodlił się też za zarządcę prowincji, który nieświadomy był fałszywego świadectwa oskarżycieli (Feodor Pafskij 2008, 103–107; Symon Matafrast 2008, 244–245, Dmitrij Rostovskij 2004, 334).

Ostatnie, X przykazanie: „Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego” (Pwt 5,21). Żywot świętego mówi też nam, jaki powinien być nasz stosunek do bogactw tego świata, czy to materialnych, czy niematerialnych. Gdy zachorował cesarz Egiptu, Syrii, Azji Mniejszej i Tracji Konstancjusz II (317–361), otrzymał we śnie widzenie dwóch duchownych. Bóg oznajmił władcy, że tylko oni mogą go uzdrowić. Do stolicy w Antiochii zaproszono wszystkich biskupów, by spróbowali uzdrowić cesarza. Na zaproszenie władcy, który przyjął już setki hierarchów, postanowił odpowiedzieć również św. Spiridon. Wziął ze sobą swego ucznia Tryfiliusza. Gdy tylko przekroczyli próg pałacu, władca rozpoznał w nich duchownych ze swego snu. Spiridon uzdrowił go, a Konstancjusz okazywał im wielkie względy. Podczas gdy św. Spiridon przyjmował to ze spokojem, św. Tryfiliusz był zachwycony

przepychem pałacu i stołecznego życia, bogactwem złotych ozdób i różnobarwnością szat. Widząc to, św. Spirydon zwrócił się do niego ze słowami:

Czy imperator jest sprawiedliwszym od tej rozkoszy i chwały? Czyż nie umrze na podobieństwo nieznanego i opuszczonego biedaka? Czyż nie będzie pochowany i nie ulegnie rozkładowi jego ciało? Czyż nie stanie przed Nieprzekupnym Sędzią jak inni? Dlaczego czcisz przemijające jakby było nieprzemijającym i podziwiasz bezwartościowe, podczas gdy należy szukać niematerialnego i wiecznego oraz kochać jedynie niewiedzącą niebiańską chwałę (Dmitrij Rostovskij 2004, 339).

O samym zaś złocie, którego tak bardzo ludzie pragną, święty powiedział:

Jakże mi przyjąć za to – uzdrowienie imperatora – w nagrodę złoto, które jest winne wszelkiemu złu, które tak lekko bezcześci każdego sprawiedliwego? (Dmitrij Rostovskij 2004, 340)²⁸.

6. Zakończenie

Wspomnieliśmy zaledwie o kilkunastu z kilkuset cudów związanych z ziemskim i pośmiertnym życiem św. Spirydona, które niczym najdoskonalsze traktaty teologiczne ukazują nam świętego jako wielkiego teologa chroniącego czystość chrześcijańskiej nauki. Bronił on i opowiadał o niej nie słowem, a codziennym życiem. Dowodził jej prawdziwości nie zawiłymi filozoficznymi dowodami, a życiem przepełnionym ingerencją Boga, którego kochał całym sercem, myślą, słowem i uczynkiem. Czczył boskie przykazania i kochał bliźniego jak siebie samego. Szczęście i pomyślność wiernych były jego radością. Nie miało znaczenia, czy to Cypryńczyk, czy mieszkaniec Aleksandrii, chrześcijanin czy poganin. Ważne, że było to dziecko Boże. Św. Spirydon trwał we wspólnocie z ludźmi i jedności z Bogiem. Dla niego zatrzymać potok czy obudzić zmarłego było czymś tak naturalnym jak dla nas otworzyć Ewangelię i zagłębić się w jej treść. Dla niego życie zgodnie z prawdami wiary jest jak oddychanie. Jest jedynym sensem życia.

²⁸ O tym cudzie również wspomina również Symeon Metafrast 2008, 251-255.

Św. Spirydon zmarł w 348 roku (niektóre źródła podają rok 344 lub 346) w wieku 78 lat. Jego ciało złożono w podziemiach świątyni pw. świętych Apostołów w Tremithus. Na kilka dni przed śmiercią miał otrzymać objawienie o swoim odejściu. Święta tradycja głosi, iż ostatnie jego słowa brzmiały: „Miłuj Boga i bliźniego” (por. Mk 12,30-31; Symon Metafrast 2008, 267-268).

Po kilkudziesięciu latach od śmierci św. Spirydona wydobyli doczesne szczątki biskupa. Ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich nie dość, że nie uległy one naturalnemu rozkładowi, to wydzielały dodatkowo przyjemną woń. Zachowały naturalną i miękką w dotyku skórę (utrzymującą nieustannie temperaturę, zbliżoną do temperatury ludzkiego ciała, niezależnie od pory roku), całkowite uzębienie i wyraźnie dostrzegalne gałki oczne. Święty nie porzucił swej owczarni. Został z nią niczym sam Chrystus po swym zmartwychwstaniu, niby ten sam, ale jakiś inny, nie zawsze rozpoznawalny (por. Łk 24,16).

Tak jak Chrystusa rozpoznali uczniowie dopiero, gdy wziął chleb i go pobłogosławił, tak prawdziwego chrześcijanina rozpoznaje się po jego czynach i życiu, a nie po słowach i obietnicach. Taki właśnie był św. Spirydon. Pokorą, miłością, cudami zapisywał ewangelię swego życia. Dla Kościoła IV wieku, zmagającego się z herezjami i upadkiem chrześcijańskiej moralności, stał się doskonałym katechizmem wiary, który można było zaproponować wiernym. Przemawiał do nich znacznie skuteczniej niż najdoskonalsze definicje soborów. Ukazywał, że chrześcijańskie ideały to nie teoria, a codzienna praktyka, która jest obowiązkowa i możliwa do spełnienia dla każdego. Co najważniejsze, zachęcał, by wstąpić na tę ścieżkę i towarzyszył tym, co nią podążali.

Bibliografia

Akatyst do św. Biskupa i Cudotwórcy Spirydona z Tremituntu. 2015.
Hajnówka: Bratczyk.

- Bralewski, Sławomir. 2016. „Wokół Soboru Nicejskiego (325): Na kanwie monografii autorstwa Henryka Pietrasa SJ.” *Vox Patrum* 36 (65): 75-98.
- Bugaevskij, Aleksandr. 2005. *Svâtitel' Spiridon Trimifunskij, episkop Trimifunskij. Ego žizn', podvigi i čudotvorenâ, izložennye po grečeskim rukopisâm*. Moskwa: Skiniâ. Data dostępu 2020.12.11. http://www.spyridon-trimifunsky.narod.ru/zitie_003.html.
- Charkiewicz, Jarosław. 2014. *Kanonizacja świętych w Prawosławiu*. Warszawa. Warszawska Metropolia Prawosławna.
- „Cuda św. Spirydona.” N.d. *Parafia Prawosławna św. Spirydona Cudotwórcy w Mińsku Mazowieckim*. Dostęp 2021.01.15, <https://www.cerkiew-minskma.pl/cuda-%C5%9Bw.-spirydona>.
- „Čudesâ Svâtitelâ Spiridona (razdel pervyj).” 2009. Dostęp 2020.12.20. http://www.spyridon-trimifunsky.narod.ru/chudesâ_glavn.html.
- Dmitrij Rostovskij. 2004. „Žytiâ svâtyh.” W *Žytiâ svâtyh na russkom âzyke, izložennye po rukovodstvu Četyh Minej sv. Dimitriâ Rostovskogo*. 330-350. Kiev: Dekabr. Kievo–Pečerskaâ Lavra.
- Dmitrij Rostovskij. N.d. „Žytie svâtogo otca našego Spiridona Trimifunskogo.” Dostęp 2020.10.15. http://www.spyridon-trimifunsky.narod.ru/zitie_001.html.
- Doroszkiewicz, Warsonofiusz, ks. archimandryta. 2012. „Dzieje Wschodnich Rzymian.” Białystok. Zakład Poligraficzny Buniak Druk s.c.
- Ewagriusz z Pontu. 2003. „O modlitwie.” Kraków. TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów.
- Feodor Pafskij, ep. 2008. „Žytie svâtogo otca Našego Spiridona, episkopa goroda Trimifunta.” W *Svâtitel' Spiridon Trimifunskij kipskij čudotvorec. Agiografičeskie istočniki IV – X stoletij*. Nauč. red. Dmitrii A. Pospelov. Pervod s drevnegrečeskogo Andrej Ū. Vinogradov, 81-216. Moskwa: Wydawnictwo Pustelni Tebaidzkiej Monasteru św. Pantelejmona. Św. Góra Athos, oraz <http://>

- www.spyridon-trimifuntsky.narod.ru/zitie_008.html Dostęp 2020.11.28.
- „Gde žyvět Svâtitel' Spiridon.” Dostęp 2021.01.20, <http://simvol-veri.ru/xp/gde-jivet-svyatitel-spiridon.html>.
- Gogoľ, Nikolai Vasilievič. N.d. „Čudesa Svâtitela Spiridona Trimifuntskogo.” Dostęp 2020.12.15. <http://svsobor.com/chudesasviatelelia-spyrydona-trymyfuntskoho/>.
- Kelly, John N.D. 1988. „Początki doktryny chrześcijańskiej.” Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Kostiuczuk, Jakub. 2012. „Pojęcie świętości a kanonizacja.” *Rocznik Prawosławnej Diecezji Wrocławsko-Szczecińskiej* 2011: 5–12.
- „Kratkoe žitie svâtitela Spiridona Trimifuntskogo.” N.d. Dostęp 2020.11.12. http://www.spyridon-trimifuntsky.narod.ru/zitie_002.html.
- „Lavrskij sbornik. O čudesah iže vo svâtyh otca našego Spirydona.” 2008. *W Svâtitel' Spiridon Trimifuntskij kipskij čudotvorec. Agiografičeskie istočniki IV – X stoletij*. Nauč. Red. Dmitrii A. Pospelov. Perevod s drevnegreč Andrej Vinogradov, 217-226. Moskwa: Wydawnictwo Pustelni Tebaidzkiej Monasteru św. Pantelejmona. Św. Góra Athos.
- Magruk, Adam. 2015. „Życie i historia relikwii świętego Spirydona biskupa Tremithus.” *Elpis* 17 (2015): 81–85.
- Magruk, Adam. N.d. „Święty Spirydon biskup Tremithus.” Dostęp 2020.12.19. <http://orthodox.fm/swiety-spirydon-biskup-tremithus/>.
- Makal, Piotr. N.d. „Cuda św. Spirydona.” Dostęp 2020.12.01. <http://cerkiew.info/pl/biblioteka/artykuly/f/2/258,0>.
- „Molitva Simvol Very.” N.d. Dostęp 2020.12.12. <https://www.pravmir.ru/simvol-very/>.
- Pietras, Henryk. 2013. *Sobór Nicejski (325). Kontekst religijny i polityczny, dokumenty, komentarze*. Kraków WAM.

- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*. 2003. Pallotinum.
- „Relikwie świętego Spirydona.” N.d. Dostęp 2020.12.19. <https://www.cerkiew-minskmaaz.pl/relikwie>.
- „Revnostnyj zašitnik Pravoslaviâ.” N.d. Dostęp 2021.01.02. http://www.spyridon-trimifuntsky.narod.ru/chudesa_005.html.
- Różycki, Łukasz. 2008. „Żywot Spirydona.” W *Per aspera ad astra. Materiały z XVI Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów Historia Starożytna*. 169-183. Kraków: AT Wydawnictwo.
- Sozomen, Hermiasz. 1989. *Historia Kościoła*. Tłum. Stefan Kazikowski. Warszawa. Instytut Wydawniczy PAX.
- Starowieyski, Marek. 1994. „Sobory Kościoła Niepodzielonego.” Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej BIBLIOS.
- Symeon Metafrast. N.d. „Żytie prepodobnago otca našego Spiridona, episkopa Trimifuntskogo.” Dostęp 2020.12.12. http://www.spyridon-trimifuntsky.narod.ru/zitie_011.html.
- Symeon Metafrast. 2008. „Żytie prepodobnago otca našego Spiridona, episkopa Trimifuntskogo.” W *Svâtitel' Spiridon Trimifuntskij kipsrkij čudotvorec. Agiografičeskie istočniki IV – X stoletij.*: 238-270. Moskwa: Wydawnictwo Pustelni Tebaidzkiej Monasteru św. Pantelejmona. Św. Góra Athos.
- „Svâtitel' Spiridon Trimifuntskij.” 2019. *Pravoslavie i Mir* 25.12.2019. Dostęp 2021.01.20. <https://www.pravmir.ru/svyatitel-spiridon-trimifuntskij-2>.
- Svâtitel' Spiridon Trimifuntskij kipsrkij čudotvorec. Agiografičeskie istočniki IV – X stoletij*. 2008. Św. Góra Athos: Wydawnictwo Pustelni Tebaidzkiej Monasteru św. Pantelejmona. Św. Góra Athos.
- „Święty Spiridon Cudotwórca.” N.d. *Portal Medialny Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej*. Dostęp 2021.01.20. http://orthodox.fm/pielgrzymka-relikwii-sw-spirydona-do-polski/sw_spiridon-3/.
- Święty Spiridon z Tremituntu, patron Kerkiry*. 2015. Hajnówka: Bratczyk.

-
- Vielko, Aleksandr. 2013. *Święty Spirydon z Tremituntu Cudotwórca*.
Tłum. Nika Jakimiuk. Hajnówka: Bratczyk.
- Żukowa, Eugenia. 2015. „Historia przeniesienia relikwii świętego Spirydona.” W *Święty Spirydon z Tremituntu. Patron Kerkiry*, 27-34. Hajnówka: Hajnowski Bratczyk. Dostęp 2021.01.20. <https://www.cerkiew-minskmaz.pl/relikwie>.

CHRZEŚCIJAŃSKA AKADEMIA TEOLOGICZNA
w WARSZAWIE

Rok LXIII

Zeszyt 4

ROCZNIK TEOLOGICZNY

WARSZAWA 2021

REDAGUJE KOLEGIUM

dr hab. Jakub Sławik, prof. ChAT – redaktor naczelny

dr hab. Jerzy Ostapczuk, prof. ChAT – zastępca redaktora naczelnego

prof. dr hab. Tadeusz J. Zieliński

dr hab. Borys Przedpełski, prof. ChAT

dr hab. Jerzy Sojka, prof. ChAT – sekretarz redakcji

MIĘDZYNARODOWA RADA NAUKOWA

JE metropolita prof. dr hab. Sawa (Michał Hrycuniak), ChAT

bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczański, ChAT

abp prof. dr hab. Jerzy Pańkowski, ChAT

bp prof. ucz. dr hab. Marcin Hintz, ChAT

prof. dr hab. Atanolij Aleksiejew, Państwowy Uniwersytet w Petersburgu

prof. dr Marcello Garzaniti, Uniwersytet we Florencji

prof. dr hab. Michael Meyer-Blanck, Uniwersytet w Bonn

prof. dr hab. Antoni Mironowicz, Uniwersytet w Białymstoku

prof. dr hab. Wiesław Przyczyna, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

prof. dr hab. Eugeniusz Sakowicz, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

prof. dr hab. Tadeusz Stegner, Uniwersytet Gdański

prof. dr Urs von Arx, Uniwersytet w Bernie

prof. dr hab. Piotr Wilczek, Uniwersytet Warszawski

Redakcja językowa – Kalina Wojciechowska

Skład komputerowy – Jerzy Sojka

W związku z wprowadzaniem równoległej publikacji czasopisma w wersji papierowej i elektronicznej Redakcja „Rocznika Teologicznego” informuje, iż wersją pierwotną jest wersja papierowa.

BWHEBB, BWHEBL, BWTRANSH [Hebrew]; BWGRKL, BWGRKN, and BWGRKI [Greek]

PostScript® Type 1 and TrueType fonts Copyright ©1994-2013 BibleWorks, LLC.

All rights reserved. These Biblical Greek and Hebrew fonts are used with permission and are from BibleWorks (www.bibleworks.com)

ISSN 0239-2550

Wydano nakładem

Wydawnictwa Naukowego ChAT

ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa, tel. +48 22 635-68-55

Objętość ark. wyd.: 18,5. Nakład: 100 egz.

Druk: druk-24h.com.pl

ul. Zwycięstwa 10, 15-703 Białystok

SPIS TREŚCI

IN MEMORIAM

Prof. dr hab. Michał Pietrzak 1097

ARTYKUŁY

MAREK JERZY UGLORZ, *Praktyczna duchowość według autora 1. Listu św. Jana* 1099

RAFAL MARCIN LESZCZYŃSKI, *Logos w sporach trynitarnych pierwszej połowy IV wieku* 1143

DOROTEUSZ SAWICKI, *Św. Spirydon – Dekalog żywotem zapisany* 1173

KRZYSZTOF LEŚNIEWSKI, *Human Person as God's Creation in the Great Canon of St. Andrew of Crete* 1213

ANDRZEJ KUŹMA, *Zagadnienie postu w dokumencie Wielkiego Soboru Kościoła Prawosławnego, Kreta 2016* 1233

ADRIAN KORCZAGO, *Duszpasterski wymiar komunikacji interpersonalnej i dialogu kulturowo-religijnego na przykładzie działalności Society for Intercultural Pastoral Care and Counselling* 1251

МАРОШ ШИП, БОГУСЛАВ КУЗЫШИН, *Спиритуальный аспект ухода за пациентом в паллиативной помощи* 1309

PIOTR NOWAK, *Kształcenie pracowników kościelnych w seminariach ewangelikalnych w Polsce, powstałych i działających w latach 1945-1950* 1329

ARTUR ALEKSIEJUK, *Rozwój osobowości integralnej jako nadrzędny cel pedagogii historyzoficznej Iwana Kiriejewskiego (1806-1856)* 1345

ELŻBIETA ALEKSIEJUK, *Duchowość i wychowanie dziecka w refleksji pedagogicznej Wasilija Zienkowskiego* 1381

PAWEŁ BORECKI, *Specyfika ustawowej regulacji statusu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Ujęcie porównawcze* 1401

OLEKSANDR BILASH, MARIYA MENDZHUL, *Religious holidays in the legislation of Ukraine* 1425

MATERIAŁY

ZBYSZKO MELOSİK, <i>Pasja i tożsamość naukowca: o władzy i wolności umysłu</i>	1441
--	------

KRONIKA

<i>Inauguracja roku akademickiego 2021/2022 (7 października 2021)</i> (JERZY BETLEJKO).....	1453
<i>Sesja naukowa ku czci śp. ks. prof. Witolda Benedyktowicza w 100. rocznicę jego urodzin (22 października 2021)</i> (ZBIGNIEW KAMIŃSKI).....	1455
<i>Konferencja naukowa „Oblicza Pentekostalizmu Jako Chrześcijańskiej Tradycji Mistycznej. Perspektywa Międzywyznaniowa i Religioznawcza” (26 listopada 2021)</i> (PIOTR NOWAK, ANDRZEJ MIGDA).....	1467
<i>Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Status prawny prawosławia we współczesnej Polsce” (8 grudnia 2021)</i> (TADEUSZ J. ZIELIŃSKI)	1473
Wykaz autorów	1476
Recenzenci „Rocznika Teologicznego” w roku 2021	1478

Contents

IN MEMORIAM

<i>Prof. Michał Pietrzak PhD habil</i>	1097
--	------

ARTICLES

MAREK JERZY UGLORZ, <i>Practical spirituality according to the author of the 1st Epistle of St. John</i>	1099
RAFAL MARCIN LESZCZYŃSKI, <i>The Logos in the trinitarian disputes of the first half of the 4th century</i>	1143
DOROTEUSZ SAWICKI, <i>St. Spyridon – the Decalogue written in life</i>	1173
KRZYSZTOF LEŚNIEWSKI, <i>Human Person as God's Creation in the Great Canon of St. Andrew of Crete</i>	1213
ANDRZEJ KUŹMA, <i>The issue of fasting in the document of the Great Council of the Orthodox Church, Crete 2016</i>	1233
ADRIAN KORCZAGO, <i>Pastoral dimension of interpersonal communication and cultural-religious dialogue on the example of the activity of the Society for Intercultural Pastoral Care and Counselling</i>	1251
MAROŠ ŠIP, BOHUSLAV KUZYŠIN, <i>Spirituality as an Aspect in the Care of a Patient in Palliative Care</i>	1309
PIOTR NOWAK, <i>Education of Church Workers in Evangelical Seminaries Founded and Operating in Poland from 1945 to 1950</i>	1329
ARTUR ALEKSIEJUK, <i>Integral Historiosophical and Humanistic Pedagogy of Ivan Vasilyevich Kireyevsky (1806-1856)</i>	1345
ELŻBIETA ALEKSIEJUK, <i>Spirituality and education of a child in the pedagogical reflection of Vasilij Vasilevich Zenkovskiy</i>	1381
PAWEŁ BORECKI, <i>The specificity of statutory regulation of status Polish Autocephalous Orthodox Church. Comparative approach</i>	1401
OLEKSANDR BILASH, MARIYA MENDZHUL, <i>Religious holidays in the legislation of Ukraine</i>	1425

MATERIALS

ZBYSZKO MELOSİK, <i>Passion and identity of a scientist: about power and freedom of the mind</i>	1441
--	------

CHRONICLE

<i>Inauguration of the academic year 2021/2022 (7th October 2021)</i> (JERZY BETLEJKO).....	1453
<i>Scientific session on the occasion of the 100th birthday jubilee of the late Rev. Witold Benedyktowicz (22th October 2021)</i> (ZBIGNIEW KAMIŃSKI).....	1455
<i>Scientific conference: “Aspects of Pentecostalism as a Christian Mystical Tradition. Cross-denominational and religious studies perspectives” (26th November 2021)</i> (PIOTR NOWAK, ANDRZEJ MIGDA).....	1467
<i>National Scientific Conference “The Legal Status of Orthodoxy in Contemporary Poland” (8th December 2021)</i> (TADEUSZ J. ZIELIŃSKI)	1473
List of authors	1476
List of reviewers of “Theological Yearbook” in 2021	1478

Wykaz autorów

Marek Jerzy Uglorz, m.uglorz@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Władysława Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Rafał Marcin Leszczyński, rafalmarcin5@wp.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Władysława Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Doroteusz Sawicki, d.sawicki@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Władysława Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Krzysztof Leśniewski, krzysztof.lesniewski@kul.pl, Katedra Teologii Prawosławnej, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin

Andrzej Kuźma, a.kuzma@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Władysława Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Adrian Korczago, a.korczago@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Władysława Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Maroš Šip, maros.sip@unipo.sk, Pravoslávna bohoslovecká fakulta PU v Prešove, Masarykova 15, 080 01 Prešov, Slovakia

Bohuslav Kuzyšin, bohuslav.kuzysin@unipo.sk, Pravoslávna bohoslovecká fakulta PU v Prešove, Masarykova 15, 080 01 Prešov, Slovakia

Piotr Nowak, p.nowak@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Władysława Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Artur Aleksiejuk, a.aleksiejuk@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Władysława Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Elżbieta Aleksiejuk, e.aleksiejuk@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Władysława Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Paweł Borecki, pawelborecki@op.pl, Zakład Prawa Wyznaniowego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski, Collegium Iuridicum I, pok. 228, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

Oleksandr Bilash, oleksandr.bilash@uzhnu.edu.ua, Uzhhorod National University; Kapitulna st. 26, 88000 Uzhhorod, Ukraine

Mariya Mendzhul, marija.mendzhul@uzhnu.edu.ua, Uzhhorod National University; Kapitulna st. 26, 88000 Uzhhorod, Ukraine